

Rumskie Nowiny



str. 20-21
Dawniej szare osiedle,
dziś zupełnie inny świat

**WICEBURMISTRZ ARIEL SINICKI
O STANIE MIEJSKICH DRÓG,
„BETONOZIE” I NOWEJ SZKOLE**

str. 6-7

**PRZEGLĄD
MIEJSKICH
INWESTYCJI**

str. 16-19

**Z NIGERII DO POLSKI.
WYJĄTKOWA WYSTAWA
Z POMOCĄ W TŁE**

str. 24-25

SPIS TREŚCI



8

Innowacyjna nauczycielka
z Ekologa na „Liście 100”



26

Przy okazji zakupów, wstąp do...
teatru



29

Mniej kontuzji, lepsze czucie piłki.
Miasto stawia na naturalne murawy

WYDARZENIA

3 Wydarzyło się – w skrócie

INWESTYCJE

16-19 Przegląd miejskich inwestycji
20-21 Dawniej szare osiedle, dziś zupełnie inny świat

SPRAWY SPOŁECZNE

4-5 Nuda w ferie? W Rumi to niemożliwe
9 Strażnicy od ponad 30 lat na posterunku. Najwięcej zgłoszeń nadal dotyczy wykroczeń drogowych i spożywania alkoholu

SPORT

12-13 Triathloniści najlepsi. Za nami Rumska Gala Sportu
14-15 Miasto sportu: Akademia Tenisa Stołowego Małe Trójmiasto
22-23 MOSiR rozszerzy ofertę turystyczno-obożową. Wywiad z Jolantą Król
29 Mniej kontuzji, lepsze czucie piłki. Miasto stawia na naturalne murawy

KULTURA

10 Czytanie się opłaca!
11 „Młodzi! Teraz Wyl!” – Miejski Dom Kultury zaprasza do siebie młodzież
24-25 Z Nigerii do Polski. Wyjątkowa wystawa z pomocą w tle
26 Przy okazji zakupów, wstąp do... teatru

EDUKACJA

8 Innowacyjna nauczycielka z Ekologa na „Liście 100”

SAMORZĄD

5 Rumia ponownie „Liderem powiatu wejherowskiego”
6-7 Wiceburmistrz Ariel Sinicki o stanie miejskich dróg, „betonozie” i nowej szkole

HISTORIA

27 Granice średniowiecznej Rumi

OGŁOSZENIA

28 Komunikaty Urzędu Miasta w Rumi dotyczące uchwały antysmogowej i źródeł ciepła
30-31 Kalendarz wydarzeń
32 Nie żyje Elżbieta Rogala-Kończak, burmistrz Rumi w latach 2002-2014



rumia.eu



RumiaUM



miasto_rumia



miastorumia



aplikacja BLISKO

Wydarzyło się... w skrócie

20 LUTEGO „OLEŃKA” SKOŃCZYŁA 102 LATA

Aleksandra Sychowska (z domu Dąbrowska), mieszkająca w Rumi uczestniczka Powstania Warszawskiego, skończyła 102 lata. „Oleńkę” w dniu jej urodzin odwiedził wiceburmistrz Ariel Sinicki, życząc zdrowia oraz przekazując kwiaty i upominki od miasta.

Bohaterka narodowego zrywu należy do zaledwie 400-osobowego grona żyjących Powstańców. „Oleńka” jest rodowitą warszawianką, była łączniczką na terenie stołecznego Śródmieścia. Po wojnie przez wiele lat mieszkała w Kościerzynie, gdzie była aktywna zawodowo jako pracownik samorządowy i działaczka kulturalna. W 1998 roku życiowe losy zaprowadziły Aleksandrę Sychowską do Rumi, gdzie mieszkają jej dwaj synowie ze swoimi rodzinami. Obecnie 102-latką coraz silniej odczuwa problemy zdrowotne wynikające z zaawansowanego wieku, dlatego przebywa w domu seniora pod całodobową opieką.



Aleksandra Sychowska
i wiceburmistrz Rumi Ariel Sinicki

ĆWICZYLI DZIAŁANIA RATOWNICZE NA GÓRZE MARKOWCA

20-22 LUTEGO



Strażacy podczas ćwiczeń
na wieży widokowej

Poszkodowany jest około 20 metrów nad ziemią i czeka na pilny transport – to tylko jeden ze scenariuszy, które rumscy strażacy ze specjalistycznej grupy ratownictwa wysokościowego przećwiczyli na Górze Markowca.

Wieża widokowa przez trzy dni była poligonem dla jednego na Pomorzu zespołu zajmującego się niesieniem pomocy tam, gdzie nie da się dotrzeć, korzystając ze standardowego sprzętu i technik dostępnych w straży pożarnej oraz innych służbach ratowniczych.

– Raz, że poznaliśmy lepiej obiekt, a dwa: ratownicy przećwiczyli możliwości ewakuacji technikami alpinistycznymi – podsumowuje ćwiczenia st. bryg. **Tomasz Zwoliński**, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie.



Do ćwiczeń posłużył
specjalny manekin

24 LUTEGO STRAŻACY CHWYCIŁI ZA RAKIETKI



Nagrodzeni strażacy
i organizatorzy turnieju w Rumi

W hali MOSiR-u odbyła się pierwsza edycja Wojewódzkiego Turnieju Tenisa Stołowego Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Blisko 60 strażaków reprezentujących różne zakątki Pomorza – od Trójmiasta i okolic po Człuchów, Kościerzynę i Chojnicę – rywalizowało o tytuły i nagrody.

Rumscy ochotnicy wystawili do gry kilkusobową ekipę, w której gościnnie wystąpił burmistrz Michał Pasieczny, zajmując w indywidualnej klasyfikacji miejsce 13-16. Na lokatach 17-24 uplasowali się: Marcin Sawicki, Paweł Wójcik i Wiesław Tomczak z OSP w Rumi. Zwyciężył Zbigniew Stenka z OSP Nowa Karczma (powiat kościerski). Druga rywalizacja toczyła się wśród dwuosobowych drużyn – grały łącznie 24 zespoły z 11 powiatów. Rumia zajęła miejsce 7-8. wspólnie z Rościszewem. Najlepsze okazało się OSP z Pucka.



Wyjazd na narty i snowboard, który zorganizował Klub Karate Sakura z Rumi, źródło: KSK Sakura

Nuda w ferie? W Rumi to niemożliwe

Ferie zimowe to nie tylko czas na odpoczynek, ale i okazja do zdobycia nowych umiejętności czy rozwijającej zabawy z rówieśnikami. W Rumi młodzież oraz dzieci, które od 29 stycznia do 11 lutego miały wolne od szkoły, mogły skorzystać z oferty przygotowanej przez miejskie jednostki oraz lokalne organizacje pozarządowe. Wśród atrakcji pojawiły się wspólne wyjazdy, warsztaty, rozgrywki sportowe, a nawet japoński teatrzyk i bal karnawałowy. Chętnych nie brakowało.

Kulturalna podróż po świecie

Pracowite ferie mają za sobą miejsca bibliotekarze. W Stacji Kultura, Bibliotece Janowo, Bibliotece Kaszubskiej oraz Bibliotece Zagórze zorganizowano łącznie 31 wydarzeń, wśród nich: warsztaty plastyczne, przedstawienia w formie teatrzyków kamishibai (japoński teatr obrazkowy prezentowany w drewnianej lub kartonowej skrzynce), zajęcia z improwizacji teatralnej, terapia z udziałem kota (felinoterapia), heklowanie (szydełkowanie), podchody, wspólne czytanie, kino nieme oraz spotkanie z podróżniczką Justyną Szumacher pt. „Wędrówka z rekinami”.



Zajęcia w Stacji Kultura – prezentacja zębów rekina, źródło: Stacja Kultura

Przygotowane przez bibliotekarzy atrakcje przyciągnęły łącznie około 300 dzieci oraz kilkudziesięciu rodziców. Największe zainteresowanie wzbudziło spotkanie z Justyną Szumacher poświęcone nurkowaniu z rekinami, podczas którego dzieci mogły poznać fakty i mity na temat podwodnego świata oraz zobaczyć na własne oczy zęby tych niezwykłych zwierząt. Drugą najpopularniejszą atrakcją były sesje

felinoterapii, czyli terapeutyczne spotkania z kotem rasy kurylski bobtail. Dzieci dowiedziały się, że obcowanie z tymi czworonogami – głaskanie ich czy mówienie do nich – może wpływać pozytywnie na zdrowie i samopoczucie, uspokajająco i antydepresyjnie, pozwalając zapomnieć o codziennych troskach.

– Cieszymy się, że tegoroczne ferie w miejskiej bibliotece spotkały się z tak dużym zainteresowaniem naszych najmłodszych czytelników. Na większość wydarzeń należało się zapisać, listy zapelniały się błyskawicznie. Oprócz sprawdzonych w poprzednich latach atrakcji w te ferie pojawiły się także nowości: zajęcia terapeutyczne z kotem czy spotkanie o nurkowaniu z rekinami. Takimi propozycjami chcemy rozwijać wyobraźnię dzieci i młodzieży – zaznacza **Dariusz Rybacki**, dyrektor jednostki.



Jedno ze spotkań z najmłodszymi w bibliotece, źródło: Stacja Kultura

Gotowanie czy kodowanie?

Z kolei Miejski Dom Kultury w Rumi zaproponował uczniom spędzenie wolnego czasu na zimowisku organizowanym we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 6. W pólkoloniach zatytułowanych „Zimowi poszukiwacze przygód” wzięło udział 21 dzieci w wieku od 7 do 12 lat. W programie znalazły się zajęcia stacjonarne i wyjazdowe: wycieczka do Wieżycy na snowtubing (zjeżdżanie po śnieżnym torze na specjalnych oponach), przejażdżka wozami drabiniastymi w kaszubskiej stadninie koni, olimpiada sportowa, zabawy integracyjne oraz konkursy wzorowane popularnymi teleturniejami. Oprócz tego zorganizowane zostały warsztaty plastyczne, podczas których można było wykonać ekostworki z materiałów ekologicznych oraz maski – przydatne podczas balu karnawałowego. Kurs gotowania oraz warsztaty robotyki i kodowania pokazały, że zdobywanie nowych umiejętności może być ciekawe

i przyjemne. Organizatorzy znaleźli też czas na przeprowadzenie zajęć teatralnych pt. „Kwiat dobroci”, które zakończyły się pokazem dla rodziców.

Drugą propozycją były dwa turnusy „COOLturalnego zimowiska” w MDK-u. Uczestnicy mieli okazję pracować z drewnem w Leśnym Ogrodzie Botanicznym „Marszewo”, uczyć się jazdy na łyżwach w gdańskiej hali Olivia oraz opanować podstawowe umiejętności pływackie. W obu turnusach wzięło udział łącznie 40 dzieci.



Zimowisko MDK-u – dzieci podczas wizyty w Marszewie, źródło: MDK Rumia

– Tworzyliśmy program półkolonii w taki sposób, żeby dzieci miały okazję spróbować wielu nowych rzeczy. Nie robimy wąskich specjalizacji, chcemy inspirować i z satysfakcją obserwować postępy uczestników – podsumowuje **Tomasz Łukowicz**, który współorganizował „COOLturalne zimowisko”.

Ruch nigdy za wiele

Jak na sportową jednostkę przystało, rumski MOSiR zaprosił mieszkańców do bezpłatnego udziału w odbywających się na hali feriach z tenisem stołowym, turnieju w tej dyscyplinie sportowej oraz intensywnego korzystania z orlika przy ul. Świętopełka 12.

Największym zainteresowaniem cieszyły się godziny otwarte boiska, na którym pod okiem opiekunów aktywnie spędzało czas 106 młodych osób. Ponad 80 amatorów tenisa stołowego – dzieci, młodzież i dorośli – uczestniczyło w treningach dostosowanych do ich poziomu zaawansowania, a kolejne 53 osoby wzięły udział w „Zimowym turnieju tenisa stołowego”, którego zwycięzcy otrzymali wejściówki do parku trampolin.

Od mieszkańców dla mieszkańców

Dzięki przekazanym przez miasto funduszom rumskie organizacje pozarządowe mogły zaprosić dzieci oraz młodzież do udziału w przygotowanych przez siebie półkoloniach i wyjazdach. Klub koszykarski Wataha oferował nie tylko treningi, ale i różnorodne warsztaty, zajęcia czy atrakcje, takie jak wspólny seans filmowy. Klub Sportowy Karate Sakura zabrał młodych zawodników na południe Polski, gdzie ćwiczyli, jeździli na nartach oraz integrowali się, biorąc udział w grach zespołowych. Rumski hufiec Związku Harcerstwa Polskiego zorganizował zimowisko na Suwalszczyźnie, a Rugby Club Arka Rumia przygotował dla swoich podopiecznych obóz przygotowawczy w Chłapowie.

Ferie dla swoich zawodników zorganizowały także: SL SALOS Rumia, Rumia Ladies Academy, Akademia Piłki Siatkowej Rumia, UKS Masta Dance oraz MKS Orkan Rumia. W ramach oferty tych stowarzyszeń dzieci oraz młodzież brały udział między innymi w treningach i rozgrywkach sportowych, podejmowały się aktywności na świeżym powietrzu oraz uczestniczyły w wycieczkach integracyjnych do kina czy na kręgle.

Rumia ponownie „Liderem powiatu wejherowskiego”

Jak sobie radzi nasze miasto w sferze gospodarczej i społecznej? Zdaniem ekspertów najlepiej spośród wszystkich gmin powiatu wejherowskiego. Tak wynika z rankingu, który został przygotowany przez Urząd Statystyczny w Gdańsku oraz Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego.

Udział gmin w rankingu jest bezpłatny, a celem przedsięwzięcia jest wyłonienie i promowanie samorządów wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego oraz stosowanych praktyk. Co roku oceniane są wszystkie gminy województwa pomorskiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu: Gdańska, Sopotu, Gdyni i Słupska. Za zebranie i zestawienie wyników odpowiada Urząd Statystyczny w Gdańsku.

– Nasza fundacja nie decyduje o tym, kto wygra czy jakie miejsce zajmie. To Urząd Statystyczny, biorąc pod uwagę bardzo wiele czynników, przydziela miejsca poszczególnym gminom. Misją fundacji jest szerzenie idei demokracji lokalnej, samorządów. Jesteśmy pomysłodawcami tej nagrody, która jest w stu procentach obiektywna i wynika z twardych danych. Nie mamy żadnego wpływu na wyniki rankingu – podkreśla **Rafał Konieczny** z Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego.

Eksperti przyznają lokaty, bazując na 16 wskaźnikach określających potencjał, aktywność i wyniki osiągane przez gminy w sferze gospodarczej i społecznej. Są to między innymi: wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca, koszty utrzymania administracji publicznej, wskaźnik zadłużenia, suma zdobytych dotacji, liczba działających firm czy środki finansowe przeznaczone na ochronę powietrza, wsparcie organizacji pozarządowych, oświatę i kulturę. Regionalność klasyfikacji umożliwia wyróżnienie liderów w województwie i powiatach, a jego cykliczność

pozwała na uchwycenie dynamiki zmian w samorządach. Na podstawie wyników powstają artykuły i analizy podsumowujące, które szczególnie w dłuższej perspektywie pokażą trendy w rozwoju gmin regionu.

Tegoroczne nagrody zostały przyznane w kategoriach: gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie, gminy miejskie, gminy liderzy powiatowi oraz liderzy województwa. Rumia znalazła się na pierwszym miejscu wśród liderów powiatu wejherowskiego.

– Każda otrzymywana przez miasto nagroda bardzo nas cieszy, a szczególnie taka, która jest przyznawana na podstawie danych statystycznych GUS-u. Drugi rok z rzędu jesteśmy najlepiej oceniani w całym powiecie, a przyczyniły się do tego: wysokie wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca, bardzo niskie zadłużenie miasta czy też duże nakłady finansowe przeznaczone na oświatę i współpracę z organizacjami pozarządowymi. Jednocześnie ta nagroda zobowiązuje nas do dalszej pracy i utrzymania wymienionych wskaźników na wysokim poziomie – podsumowuje **Ariel Sinicki**, wiceburmistrz Rumi do spraw inwestycji, który 7 lutego odebrał nagrodę od przedstawiciela Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego.

Liderzy powiatu wejherowskiego

- I. **Miasto Rumia**
- II. Gmina Choczewo (+5)
- III. Gmina Gniewino (+2)



Wiceburmistrz Ariel Sinicki

o stanie miejskich dróg, „betonozie” i nowej szkole



Kalendarzowa zima dobiega końca, a wraz z jej odejściem ma zniknąć problem wszechobecnego w Rumi dziur drogowych. Jak podkreśla wiceburmistrz miasta Ariel Sinicki, jeszcze w tym roku wiele ulic, które są pokryte starym asfaltem, zostanie zmodernizowana. To jednak nie koniec inwestycyjnych planów na najbliższe miesiące.



Redakcja „Rumskich Nowin”: Mieszkańcy i przedstawiciele samorządu są zgodni – to najgorsza od lat sytuacja, jeśli chodzi o stan rumskich dróg. Dziur jest dużo, są znaczące i nierzadko prowadzą do uszkodzenia pojazdów. Dlaczego tak się stało?

Ariel Sinicki, wiceburmistrz do spraw inwestycji: To przede wszystkim efekt wahań temperatury – za dnia kilka stopni na plusie, nocą mróz plus wiecznie padający deszcz czy śnieg i mamy receptę na dziurawą drogę, jeśli asfalt był układany lata temu. Piąty miesiąc z rzędu odnotowujemy rekordowe opady miesięczne deszczu. Pada dużo i często, a ziemia, która jest jak przesiąknięta gąbka, nie przyjmuje już więcej wody. Te warunki sprawiły, że starsze drogi asfaltowe po prostu nie wytrzymały. Pojawiło się bardzo dużo dziur, ale tak się dzieje nie tylko w Rumi, to są problemy każdego miasta w naszym kraju. Oczywiście bardzo byśmy chcieli, żeby te ubytki jak najszybciej były łatanie, ale firmy zajmujące się naprawą nawierzchni obsługują zazwyczaj kilka gmin jednocześnie. To, że mamy w Rumi dwie pracujące na okrągło brygady uważam za sukces. Mamy sygnały od wykonawców, innych samorządów czy gdyńskich taksówkarzy, że u nas naprawę nie jest tak źle, jak nam się wydaje. Niemniej robimy wszystko, żeby tych dziur po ziemi było możliwie najmniej. Dodatkowo asfalt w niektórych miejscach jest w tak tragicznym stanie, że w momencie przygotowywania do naprawy pęka obok, tworząc kolejne ubytki, gdzie następnie dostaje się woda, zamara i wysadza następny obszar. Pocieszeniem może być informacja, że na 13 ulic z najgorszym asfaltem minimum 8 zostanie w tym roku zmodernizowanych. To następujące ulice bądź ich fragmenty: Żwirowa, Gdańska, Roszczyńskiego, Żeromskiego, Sienkiewicza, Piłsudskiego, Zbychowska i Gómicza. Tych „problematycznych nawierzchni” będzie z każdym miesiącem ubywało, więc ogólny stan dróg w Rumi będzie się poprawiał. Zmiany nie ominą też ulicy Prusa, Kostki Napierskiego i Oliwskiej. Aktualnie postępuje realizacja ulic Wyżynnej i Jeziornej, którą na podstawie podpisanych z miastem tak zwanych umów szesnastkowych wykonują deweloperzy budujący tam swoje osiedla. Niestety mamy problem na Jeziornej, ponieważ jeden z deweloperów nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Cały czas staramy się przekonywać i ostrzegać, by dotrzymał umowy. Chcemy, aby mieszkańcy docelowo mieli w całości utwardzoną ulicę. Jeśli tak się nie stanie,

pójdziemy do sądu, ale za wszelką cenę staramy się tego uniknąć, ponieważ batalia sądowa znacząco opóźni realizację inwestycji. Polityka miasta od kilku lat jest taka, że wszyscy deweloperzy są zaangażowani w rozwój miejskiej infrastruktury poprzez budowę nawierzchni, chodników czy ulicznego oświetlenia, a także tworzenie terenów zielonych.

W odczuciu niektórych mieszkańców deweloperzy są tylko gwarancją „betonowania Rumi”. Co pan o tym myśli?

To złożony temat. Przed kilkudziesięciami laty Rumia była projektowana na około 120-tysięczne miasto i takie plany zagospodarowania przestrzennego zostały przyjęte. Teraz trudno by było te plany zmieniać, ponieważ samorząd musiałby płacić wielomilionowe odszkodowania właścicielom nieruchomości za utratę ich wartości. Miasta po prostu na to nie stać. W ostatnich 10 latach gmina sprzedała zaledwie kilka działek pod zabudowę wielorodzinną, a od kilku lat żadnej. Praktycznie wszystkie tego typu inwestycje, które są obecnie realizowane, obejmują prywatne tereny. Miasto nie ma większych szans na ingerencję, jeśli te inwestycje nie kolidują z planem zagospodarowania przestrzennego. Mimo braku możliwości prawnych staramy się po prostu rozmawiać i przekonywać deweloperów, aby tworzyli u siebie tereny zielone. Trzeba też pamiętać, że jeśli do Rumi nie będą się wprowadzać nowi mieszkańcy, którzy pracują i zakładają rodziny, to miasto się zestarzeje. Od każdego, kto rozlicza podatek PIT, wskazując Rumie jako miejsce zamieszkania, wraca do nas około 38,5% jego podatku. To są fundusze przeznaczone później na działania społeczne i inwestycyjne. Bez napływu mieszkańców nie byłoby na to pieniędzy.

Co w takim razie miasto robi z większością swoich terenów, skoro nie sprzedaje ich pod mieszkaniówkę?

Bardzo ważny jest dla nas rozwój infrastruktury rekreacyjnej i zorganizowanej zieleni. W ostatnich latach nasadzamy około 10 tysięcy roślin rocznie: drzew, bylin, krzewów,

kwiatów. Co roku realizujemy przynajmniej jedną znaczącą zieloną inwestycję. Dobrymi przykładami zagospodarowania pustych miejskich działek jest ciąg spacerowy wzdłuż ulicy Dębogórskiej, „zielone wyspy” przy Topolowej i Różanej, minipark przy Malinowej, plac zabaw przy Dąbrowskiego, boisko przy Towarowej czy też ekologiczny ogród przy Katowickiej.

Skoro mówimy o drzewach i kwiatkach, to wypadałoby wspomnieć o parku na Błoniach Janowskich. Może się pan podzielić nowymi informacjami w tej sprawie?

Pierwszy etap parku powstał dzięki współpracy z firmą Eurostyl, ale do zagospodarowania jest 320 tysięcy metrów kwadratowych. To ogromna inwestycja szacowana na kilkadziesiąt milionów złotych, więc będzie ona realizowana etapowo. Pierwszy zrealizowany fragment to liczący około 5 tysięcy metrów kwadratowych teren wyposażony w plac zabaw i boisko do siatkówki plażowej. To jeden z najatrakcyjniejszych obszarów rekreacyjnych w Rumi. Drugi etap to zbiornik na wody deszczowe, który po pierwsze zabezpieczy przed powodzią część miasta, a dodatkowo gromadzoną w nim wodą będą podlewane okoliczne rośliny. Ponadto sam zbiornik zamierzamy obsypać ziemią, tworząc naturalną górkę służącą na przykład do zjeżdżania na sankach. Zakończyło się projektowanie tego zbiornika, لذا dzień znacznie się jego budowa przy ulicy Pomorskiej. Kolejne etapy to prace projektowe prowadzone przez PEWIK. Mamy nadzieję, że w ciągu pół roku spółka uzyska pozwolenie na budowę swojej stacji uzdatniania wody razem z drogami technicznymi, oświetleniem i monitoringiem. Dla nas jest to bardzo ważna inwestycja, ponieważ jako mieszkańcy będziemy mogli z tych dróg technicznych korzystać. Powstanie swoisty „oring” liczący około kilometra długości, to jest podwójna bieżnia lekkoatletyczna, gdzie będzie można biegać czy jeździć na rolkach. PEWIK będzie to realizował, ponieważ jest właścicielem ujęć wody. Równocześnie my jako miasto nieustannie staramy się o różne dofinansowania, startujemy w konkursach, aby móc zagospodarować kolejne fragmenty Błoni. Aktualnie szykujemy dokumentację, by pozyskać fundusze unijne. Trzeba jednak pamiętać, że obowiązują nas bardzo rygorystyczne przepisy, stąd też inwestycja realizowana jest etapowo. Część przyszłego parku to teren ścisłej ochrony wód i tylko PEWIK może tam cokolwiek budować. W praktyce to oznacza, że na szczęście nie mogą tam powstać żadne bloki mieszkalne, a dotychczasowa zabudowa, która graniczy z Błoniami, powstała na prywatnych działkach nieposiadających takich uwarunkowań. Decyzje dopuszczające zabudowę na tych terenach podjęto kilkanaście lat temu.

W Rumi dużo się mówi o ekologicznych i ekonomicznych rozwiązaniach, co na pozór nie dotyczy Góry Markowca, gdzie miejskie oświetlenie jest włączone również nocą. Dlaczego tak jest?

Zacznijmy od tego, że są to energooszczędne lampy i zużycie prądu nie jest tam duże. Po drugie te lampy nie świecą w nocy z takim samym natężeniem jak wieczorami. Po trzecie jest to konieczne ze względów bezpieczeństwa – funkcjonuje tam monitoring i chcemy, żeby wszystko było na bieżąco doglądane i zadbane. Gdyby te lampy w nocy były wyłączane, mogłoby dojść do dewastacji czy kradzieży.

Wcześniej wspominał pan o rozwoju miasta, o wprowadzaniu się nowych mieszkańców i zakładaniu rodzin. Tematem często poruszanym przez rodziców kilkuletnich dzieci jest konieczność budowy szkoły w rejonie Białej Rzeki.

Nowa szkoła to wydatek rzędu 50-60 milionów złotych. W tym momencie nie ma szans na zdobycie dofinansowania na ten cel, a my jako miasto nie mamy takich pieniędzy w budżecie, nie stać nas na to, więc pod uwagę brany jest model realizowany w wielu europejskich miastach, aby taką szkołę publiczną wybudował nam operator prywatny, który następnie będzie tę szkołę prowadził. Ogłosiliśmy konkurs, w marcu nastąpi otwarcie ofert. Wybraliśmy ten model, ponieważ przede wszystkim chcemy, żeby powstała kolejna bezpłatna szkoła publiczna, funkcjonująca na tych samych zasadach co pozostałe rumskie placówki. Z drugiej strony nie chcemy, żeby ta inwestycja była realizowana kosztem ograniczenia dotychczasowych działań. Nie biorąc dużego kredytu, nie będziemy musieli spłacać odsetek, przez co w miejskim budżecie zostaną fundusze potrzebne do wsparcia organizacji pozarządowych czy realizacji dodatkowych lekcji w szkołach. Nie chcemy ograniczać naszej działalności społecznej, która obecnie jest na dobrym poziomie. Jest też kolejna duża zaleta tego rozwiązania: w tej szkole będzie organizowana masa dodatkowych płatnych zajęć, dzięki temu szkoła będzie żyć popołudniami oraz w weekendy. Operator chcąc sfinansować koszty budowy szkoły, musi na tym zarobić, dlatego ta oferta będzie bardzo szeroka.

Jeśli mowa o szkołach, to przy istniejącej Szkole Podstawowej nr 4 nadal brakuje miejsc parkingowych. Jest na to jakiś pomysł?

To skomplikowany projekt, choć złożony przez mieszkańców wniosek do Budżetu Obywatelskiego był bardzo prosty. Wnioskodawcy mówili przede wszystkim o konieczności budowy miejsc parkingowych dla rodziców, nauczycieli czy pracowników szkoły. Niemniej parking to nie jedyny problem Czwórki, są nim również wody opadowe, które w krytycznych momentach zalewają duży łącznik pomiędzy ulicami Świętojańską a Ormińskiego. Brakuje również chodnika na wysokości szkoły, dlatego chcemy rozwiązać te problemy kompleksowo i projektujemy od razu duży parking wraz z infrastrukturą towarzyszącą, znacznie więcej wart niż zakładał projekt złożony w Budżecie Obywatelskim. Chcemy to etapami zrealizować, możliwie najszybciej. Łada tydzień powinniśmy mieć już pozwolenie na budowę, by niezwłocznie ogłosić przetarg na realizację, ponieważ środki finansowe na tę inwestycję są zabezpieczone w budżecie. Jeszcze w tym roku chcemy rozprawić się z brakiem miejsc postojowych i wodą opadową.

Wróćmy jeszcze do tematu dróg. Może się wydawać, że jeśli dana droga znajduje się w Rumi, to należy do miasta, ale nie zawsze tak jest. Czy jakaś „niemiejska ulica” sprawia kłopoty?

Jako zarząd miasta w pewnym sensie czujemy się odpowiedzialni za wszystkie drogi, a ulice Sobieskiego i Grunwaldzka są jedyne, które nie są w naszej gestii – to zadanie Zarządu Dróg Wojewódzkich. Reszta ulic jest gminna bądź powiatowa, ale urząd miasta nimi zarządza. Powiatowe są ulice: Sabata, Kamienna, Dąbrowskiego, Starowiejska, Dębogórska oraz Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego. W bardzo złym stanie jest ulica Kamienna, szczególnie odcinek od pętli autobusowej do granicy z Łęczycami. Wspólnie ze starostwem mamy pomysł na realizację tej drogi. Jest już gotowy projekt, ale inwestycja jest warta około 8 milionów złotych, więc szukamy możliwości dofinansowania. Na samej ulicy Kamienniej, mniej więcej w połowie, znajduje się fragment, który chcielibyśmy wyremontować w drugim lub trzecim kwartale tego roku. Mieszkańcy też zgłaszali nam problemy dotyczące bardzo szybkiej jazdy i łamania przepisów przez kierowców przejeżdżających ulicą Kamienną. Oczywiście informujemy o tym służby, ale dodatkowo udało się wspólnie ze starostwem dograć temat budowy dwóch sygnalizacji świetlnych „czerwone za karę”. Byłyby to sygnalizatory wyposażone w system włączający czerwone światło dla kierowców przekraczających prędkość. Mam nadzieję, że zdążymy w tym roku to wybudować. Resztę ulic powiatowych, które tego wymagają, będziemy starali się możliwie szybko zmodernizować – zwłaszcza Dąbrowskiego i Dębogórską.



Fragment ulicy Kamienniej, gdzie pojawiają się nowe sygnalizacje świetlne

Czy jest coś jeszcze, co mieszkańcy powinni wiedzieć, żeby spokojnie patrzeć w przyszłość w kontekście jakości miejskiej infrastruktury?

Chciałbym prosić mieszkańców o zrozumienie i cierpliwość. Odkąd odpowiadamy za zarządzanie miastem, w tej i poprzedniej kadencji, udało się zrealizować około 150 inwestycji drogowych. Nasza skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych w ostatnich latach też jest bardzo wysoka. Uważam, że ogólnie tempo miejskich działań jest dobre, choć wiele jest jeszcze do zrobienia. Mamy już plan na następne lata, na realizację kolejnych kilkudziesięciu inwestycji – to pozostałe, najważniejsze z różnych względów, ulice: Mickiewicza, Sędzickiego, Reja, Rajskiego, Topolowa, Podmokła, Sienkiewicza z Cichą i Okrężną, Kościuszki, 1 Maja, Słowackiego, Kilińskiego, Stoczniovców i wiele innych. Przebudowane zostanie także rondo imienia Jana Pawła II, które ma już zapewnione finansowanie i czeka tylko na ponowne pozwolenie na budowę. Kurs rozwoju naszego miasta jest obrany i się nie zmienia – naprzód, Rumio!

SZEROKIE POROZUMIENIE
NA RZECZ UMIEJĘTNOŚCI
CYFROWYCH W POLSCE

Fundacja

Innowacyjna nauczycielka z Ekologa na „Liście 100”

Szkolne zajęcia nie muszą być schematyczne i ograniczać się do podręcznika. Udowadnia to na co dzień Irmína Żarska, przekazując rumskim uczniom swoją wiedzę za pomocą autorskich projektów graficznych czy zabaw ze sztuczną inteligencją. Dzięki swojej kreatywności i zaangażowaniu polonistka z Podstawowej Ekologicznej Szkoły Społecznej znalazła się na ogólnopolskiej „Liście 100” – zestawieniu nauczycieli, którzy tworzą innowacje i śmiało korzystają z cyfrowych technologii.

„Lista 100” co roku wyróżnia najbardziej pomysłowych i twórczych nauczycieli z całej Polski. Prowadzi ją Szerokie Porozumienie na Rzecz Umiejętności Cyfrowych – organizacja przekonująca, że warto unowocześniać lekcje i odczarowywać stereotypy. Głównym celem zestawienia jest docenienie osób, które w szkolnych klasach sięgają po multimedia, włączają cyfrowe narzędzia i angażują dzieci w zdobywanie wiedzy w inny sposób niż standardowe wertowanie stron podręczników.

Autorzy i bohaterowie lektur „ożywają”

W gronie stu znalazła się Irmína Żarska – polonistka z rumskiego Ekologa, której lekcje daleko odbiegają od słynnego frazesu „Słowacki wielkim poetą był”. Podczas planowania lekcji skupia się na doskonaleniu i wykorzystaniu umiejętności cyfrowych. Tak powstają na przykład prace pisemne z pomocą sztucznej inteligencji czy „(nie)sprawdziany”, podczas których... nie trzeba pisać.

Uczniowie korzystają z telefonu, tabletu czy komputera, żeby zobaczyć na lekcjach języka polskiego mówiącego do nich Adama Mickiewicza czy ożywione fotografie bohaterów „Kamieni na szaniec”. To jednak tylko część niespodzianek, które regularnie przygotowuje dla swoich uczniów nagrodzona nauczycielka.

– Cieszę się, że moja działalność na tym polu spotkała się z docenieniem. Bez wątpienia motywuje mnie to do podejmowania kolejnych inicjatyw i projektów, a tych mam w planach całkiem sporo. Już niedługo przede mną kolejne wystąpienia i szkolenia dla nauczycieli, zajęcia na studiach niestacjonarnych i podyplomowych, udział w zespole konsultacyjnym dotyczącym umiejętności cyfrowych, a przede wszystkim wiele wyzwań z uczniami w tym zakresie.

– **Irmína Żarska, nauczycielka z Podstawowej Ekologicznej Szkoły Społecznej w Rumi, która znalazła się na „Liście 100”**

Inspiruje i buduje społeczność nauczycieli

Czy to wszystko brzmi nietypowo? Zapewne tak, ale działa i angażuje uczniów. Co więcej – po rozwiązaniu stosowane przez Irmínę Żarską chętnie sięgają nauczyciele z całego kraju. Dzieli się swoimi edukacyjnymi pomysłami na autorskim blogu (irmina-zarska.blogspot.com) oraz na Facebooku (facebook.com/zarskarysuje), gdzie jej „Rysunkowy język polski” śledzi ponad 25 tysięcy osób.



Polonistka próbuje też „zarazić” środowisko nauczycieli swoim kreatywnym podejściem do edukacji. Działa w Gdyńskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli, wyklada innowacyjne metody nauczania w gdańskiej Akademii Ateneum oraz angażuje się w kampanie, bezpłatne konferencje edukacyjne i inicjatywy pozwalające na wymianę doświadczeń – na przykład w sąsiedniej Redzie (Redzki Maraton i Półmaraton Edukacyjny). Jaka jest jej misja? Chce sprawić, by polska szkoła korzystała z nowych metod, lekcje nadążały za rozwijającą się technologią, a dzieci kojarzyły naukę nie tylko z obowiązkiem, ale i ciekawie spędzonym czasem.

Nauczycielka z rumskiej szkoły wcześniej była m.in. finalistką konkursu „Nauczyciel Roku 2021”, może też pochwalić się tytułem „Edukatorki Roku Szkoły w Chmurze 2021/2022”. Symboliczny dyplom za znalezienie się na wspomnianej „Liście 100” odebrała 21 lutego podczas konferencji „Umiejętności cyfrowe 2024.pl”. Więcej informacji o tym wyróżnieniu można znaleźć na stronie internetowej umiejtnoscicyfrowe.pl.



Strażnicy od ponad 30 lat na posterunku.

Najwięcej zgłoszeń nadal dotyczy wykroczeń drogowych i spożywania alkoholu

Kontrole użytkowanych przez mieszkańców pieców, zakup nowego sprzętu i zwiększenie efektywności – takie plany na rok 2024 ma Straż Miejska w Rumi. Jednostka już od trzech dekad czuwa nad bezpieczeństwem rumian, dostosowując się do bieżących potrzeb i warunków. Jak zapewnia komendant Tomasz Stachowiak, niezmiennie priorytetem jest możliwie najszybsza reakcja na zgłoszenia mieszkańców.

Straż Miejska w Rumi pracuje od poniedziałku do soboty w godzinach 6:30–22:30. W jednostce zatrudnionych jest dziewiętnastu strażników i strażniczek – niedawno szeregi zasilili dwie panie. Do dyspozycji mundurowych są trzy pojazdy marki Ford, a jeden z nich służy do przewozu osób ujętych, głównie znajdujących się pod wpływem alkoholu i stwarzających zagrożenie. W każdym służbowym samochodzie znajduje się defibrylator AED oraz torba z wyposażeniem medycznym służącym do udzielania pierwszej pomocy. W skrajnych sytuacjach każdy ze strażników może sięgnąć po indywidualne środki przymusu bezpośredniego: kajdanki, pałkę służbową lub ręczny miotacz gazu obezwładniającego. Kilka tygodni temu jednostka musiała zrezygnować ze wsparcia psa służbowego, który odszedł na zasłużoną emeryturę ze względu na postępującą u niego chorobę.

O aktywności rumskich strażników świadczyć mogą statystyki. W 2023 roku zrealizowali ponad 2200 patroli, a suma podejmowanych interwencji przekroczyła 3500 – zdecydowana większość dotyczyła wykroczeń drogowych i spożywania alkoholu w miejscach zabronionych. Równocześnie mundurowi skierowali do sądu 110 spraw i doprowadzili do zniknięcia z ulic 51 wraków. Strażnicy dokonali również blisko 2000 kontroli miejsc zagrożonych, które mieszkańcy wskazywali jako niebezpieczne, i sprawdzili niemal 400 prywatnych posesji pod względem przestrzegania ustawy o ochronie środowiska. W okresie wyborów parlamentarnych mundurowi przyczynili się do usunięcia kilkudziesięciu banerów wyborczych, które poprzez swoje rozmieszczenie mogły zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców.

Równocześnie już od 6 lat strażnicy miejscy systematycznie przyczyniają się do poprawy jakości powietrza w Rumi, pobierając i badając próbki popiołu z pieców domowych.



– W ciągu minionego roku 50-krotnie podejmowaliśmy interwencje wobec osób, które zdecydowanie przesadziły ze spożyciem alkoholu i wymagały pomocy w dotarciu do miejsca zamieszkania albo nawet kwalifikowały się do specjalistycznej pomocy medycznej. Każda z tych osób, gdy tylko doszła do siebie po jednym czy dwóch dniach, została przykładowo ukarana za swoje zachowanie. Pomagamy, ale przede

wszystkim dbamy o przestrzeganie prawa. Zawsze jesteśmy do dyspozycji mieszkańców, reagujemy na zgłoszone problemy, pomagamy w rozwiązywaniu sporów, informujemy o zagrożeniach, ratujemy zdrowie i życie. Niezmiennie priorytetem jest dla nas jednak zapewnienie ciągłości pracy patrolowej i realizacji zgłoszeń.

– **Tomasz Stachowiak, komendant Straży Miejskiej w Rumi**

Działania te są podejmowane między innymi na wniosek mieszkańców, którzy podejrzewają, że w ich sąsiedztwie spalane są śmieci, szkodliwe substancje bądź tworzywa. Tego typu interwencje często kończą się mandatami karnymi albo zmuszają trucieli do przyznania się. W 2023 roku funkcjonariusze pobrali 45 takich próbek.

Aby utrzymać efektywność, jednostka szykuje się do wymiany pojazdów służbowych. Niezbędny jest też zakup nowych taserów – urządzeń służących do obezwładniania za pomocą energii elektrycznej. Straż już zainwestowała w nową stronę internetową w celu poprawy komunikacji z mieszkańcami. Pod tym samym adresem, czyli sm.rumia.pl, ukazują się wpisy opisujące codzienną pracę strażników, ciekawsze interwencje czy też bieżące komunikaty, takie jak zdjęcia zbłąkanych psów odnalezionych na terenie miasta.

– Ze swojej strony mogę zapewnić, że chcemy być blisko mieszkańców: poznawać ich potrzeby oraz obawy. Zawsze wysłucham każdego, kto będzie chciał osobiście przekazać swoje uwagi związane z naszą pracą. Takie spotkania odbywają się regularnie w poniedziałki w godzinach 14:00–15:00 oraz w środy i piątki w godzinach 9:00–12:00. W pilnych sprawach jestem do dyspozycji przez cały czas. Oczywiście trudno oczekiwać, aby instytucja, która może karać finansowo za popełnione wykroczenie, była przez karanych lubiana. Jesteśmy jednak przede wszystkim od tego, aby pilnować przestrzegania prawa na terenie miasta. Podczas każdej interwencji pamiętamy o naszych obowiązkach wynikających z przepisów, a także o tym, że spełniamy służebną funkcję wobec społeczności lokalnej, wykonując swe zadania z poszanowaniem godności i praw obywateli – podsumowuje komendant Tomasz Stachowiak.



ROK 2023 W LICZBACH

3514 interwencji

2254 patroli

1986 kontroli miejsc zagrożonych

1024 nałożonych mandatów

397 skontrolowanych posesji

140 wspólnych działań i patroli z policją

110 wniosków skierowanych do sądu

76 wylegitymowanych nieukaranych osób

51 wraków usuniętych z dróg

bibliotekarumia.pl | facebook.com/StacjaKulturaRumia

Stacja  **Kultura**
BIBLIOTEKA RUMIA

Czytanie się opłaca!

Dlaczego warto czytać książki (najlepiej z biblioteki)?

„Kto czyta książki, ten żyje podwójnie” głosi mądra maksyma przypisywana Umberto Eco. Trudno się z nią nie zgodzić, ponieważ otwarcie książki często bywa początkiem niezapomnianej przygody. Możliwość jej przeżycia to tylko jedna z kilku zalet czytania. W tym artykule zespół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi zebrał cztery powody, dla których warto oddawać się regularnej lekturze książek – najlepiej wypożyczonych.

Nauka koncentracji

Rozwój technologii cyfrowych, które w wielu przypadkach ułatwiają nam życie, niesie za sobą wiele niebezpieczeństw, a jako społeczeństwo dopiero uczymy się je rozpoznawać. Przykładowo Norweska Dyrekcja ds. Edukacji w lutym 2024 roku zabroniła używania w szkołach smartfonów i tzw. inteligentnych zegarków, powołując się na badania naukowe dowodzące, że długofalowo powodują one problemy z koncentracją i motywacją. Odtrutką na nadmiar bodźców jest książka.

Wbrew tym, którzy jeszcze niedawno wieszczili ostateczny upadek książek jako nośnika przestarzałego i nieatrakcyjnego, okazuje się, że wciąż są one najlepszą metodą na naukę skupienia uwagi – umiejętności niezbędnej do prawidłowego rozwoju intelektualnego, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Urządzenia elektroniczne to nic złego, sami chętnie z nich korzystamy, ale warto bilansować ich wykorzystywanie regularną lekturą dobrej książki.

Ćwiczenie emocji

Gdy patrzymy na osobę, która się porusza, w naszym mózgu automatycznie uaktywniają się rejony odpowiedzialne za ruch – nawet gdy siedzimy czy stoimy. Nasz mózg jest w tym sensie naturalnie empatyczny i działa trochę jak lustro. Ten mechanizm jest niezwykle ważny w procesie czytania. Bojąc się, smucąc, ciesząc czy gniewając w toku poznawania książkowej opowieści, w naszej głowie pojawiają się takie same emocje, jakby dotyczyły nas samych i realnego świata. Dzięki takiej „symulacji” przystosowujemy się do nich, uczymy się na nie prawidłowo reagować i zwyczajnie sobie z nimi radzić.

Człowiek, który doświadczył na przykład uczucia zdrady czy utraty na kartach powieści, łatwiej poradzi sobie z reakcjami na podobne sytuacje w prawdziwym życiu. To zaś może się okazać kluczowe w procesie budowania dobrostanu psychicznego – czegoś, co tak trudno osiągnąć w nowoczesnym świecie.

Dobra książka – zdrowy sen

Mało osób zdaje sobie sprawę, że regularne czytanie przed snem może znacząco poprawić jego jakość. Wprowadza umysł w stan relaksu i przygotowuje do przejścia w stan nocnego spoczynku. Zdrowy sen to zaś podstawa dobrego samopoczucia w ciągu dnia, a długofalowo – także zdrowia fizycznego.

Warto jednak pamiętać, by „wieczorna książka” była raczej lekka i nie wywoływała nadmiernych emocji. Z horrorami czy brutalnymi kryminałami warto zapoznawać się o innej porze, za to powieść obyczajowa czy literatura popularnonaukowa nada się do poduszki idealnie.

Głód wiedzy

Równie ważna jest klasyczna i nieco stereotypowa korzyść z czytania: zdobywanie wiedzy. Zazwyczaj nie zapamiętujemy większości książkowych treści, z głowy dość szybko wylatują imiona bohaterów czy szczegóły akcji. Nie ma w tym jednak nic złego. Pamięć funkcjonuje na wielu poziomach, a każda książka zostawia w nas ślady, o których przez długi czas możemy nie mieć pojęcia, a które ujawnią się – zazwyczaj nieświadomie – w najmniej oczekiwanym momencie.

Można też przyjąć punkt widzenia Jerzego Pilcha i stwierdzić beztrąsko, że „Książek nie czyta się po to, aby je pamiętać. Książki czyta się po to, aby je zapominać, zapomina się je zaś po to, by móc znów je czytać”.

Apetyt na książki? Nowości w Stacji Kultura

W pocie czoła pracujemy nad dostarczaniem czytelnikom najnowszych pozycji książkowych. W marcu zachęcamy do wypożyczenia i zapoznania się z kilkunastoma nabytkami. Dostępność książek można sprawdzić w bibliotecznym katalogu online. Jeśli dana pozycja jest wypożyczona, można ją zarezerwować.

Oto, zdaniem zespołu Miejskiej Biblioteki, zestawienie najciekawszych nowości książkowych dostępnych od niedawna w Stacji Kultura.

PROPOZYCJE DLA DOROSŁYCH



„Ferrari: Człowiek i maszyna” autorstwa Brocka Yatesa to niezwykła biografia Enzo Ferrariego, wizjonera odpowiedzialnego za stworzenie imperium motorsportu odgrywającego kluczową rolę w kształtowaniu świata szybkich samochodów. Ta opowieść ukazuje nie tylko wielką pasję Włocha, ale również jego geniusz w dziedzinie marketingu, który wykreował ikoniczny wizerunek tego motoryzacyjnego giganta. Od wyjątkowych marzeń po często bezkompromisowe, ale niezwykle efektywne metody zarządzania – historia ta jest również szybka, skandaliczna i widowiskowa jak historia samego Enzo.



„Pułapka perfekcjonizmu. Moc niedoskonałości w świecie, który ciągle wymaga więcej” autorstwa Thomasa Currana to interesująca i aktualna książka, która rzetelnie analizuje wpływ presji perfekcjonizmu na wzrost niezadowolenia i niepewności w społeczeństwie. Autor prezentuje temat poprzez wszechstronne spojrzenie na problem, wykorzystując wyniki badań psychologicznych, socjologicznych, dane ekonomiczne, teorie naukowe oraz historie prawdziwych ludzi.



„Witaj, piękna” autorstwa Ann Napolitano to powieść, w której autorka, znana z książki „Drogi Edwardzie”, przedstawia poruszającą historię rodzinną, stawiając pytanie o to, czy miłość może uzdrowić złamanego człowieka. William Waters, bohater tej opowieści, wychowuje się w cieniu tragedii. Po śmierci siostry jego rodzice tracą zdolność do okazywania mu miłości i akceptacji. W ten sposób William przekonuje się, że jest nikim i na nic nie zasługuje. Jednakże, kiedy na pierwszym roku studiów spotyka pełną życia i ambitną Julię Padavano, po raz pierwszy od dawna doznaje uczucia, jakby ktoś wreszcie zapalił światło w jego szarej codzienności.

PROPOZYCJE DLA RODZICÓW I DZIECI



„Asertywność” autorstwa Barbary Supeł to kolejna pozycja z cyklu o małej Frani, która tym razem staje przed wyzwaniem asertywności podczas urodzinowego przyjęcia. Cała rodzina gromadzi się, by uczcić urodziny Ryśka, co stanowi doskonałą okazję dla Frani do ćwiczenia asertywności w różnych sytuacjach. Czy powinna przyjąć kolejną porcję obiadu, mimo że nie jest głodna? Czy na prośbę babci dziewczynka zdecyduje się zaśpiewać piosenkę do mikrofonu mimo poczucia wstydu? Na te oraz inne pytania poznają odpowiedzi towarzyszący Frani mali czytelnicy.



„Wulkany – ogień i życie” autorstwa Jona Chada to naukowy komiks przystępnie przedstawiający najmłodszym czytelnikom dynamiczną działalność skrytą pod powierzchnią ziemi. Dzięki procesom związanym z magmą, przesuwającymi się płytami tektonicznymi oraz erupcjom wulkanów uświadamiamy sobie, że nasza planeta pulsuje życiem. Wraz z młodą badaczką Aurorą dokonujemy fascynujących odkryć pozwalających nam zrozumieć, że wulkany to niezwykle potężne siły natury. Choć są źródłem katastrofalnych zniszczeń, jednocześnie stanowią źródło tworzenia nowych obszarów lądowych. Ich tajemnica i ekscytacja zafascynują każdego młodego odkrywcę!

„Młodzi! Teraz Wy!” – Miejski Dom Kultury zaprasza do siebie młodzież

Masz od 12 do 17 lat i szukasz ciekawego sposobu na spędzenie wolnego czasu? Chcesz poznawać nowych ludzi, rozwijać swoje pasje i talenty, a może nawet zorganizować własne wydarzenie kulturalne? Jeśli tak, to zapraszamy na spotkania dla młodzieży odbywające się w Miejskim Domu Kultury w Rumi.

MDK jest miejscem, w którym różne grupy wiekowe mogą znaleźć coś dla siebie: warsztaty z zakresu muzyki i plastyki, spotkania stowarzyszeń czy zajęcia rytmiczno-taneczne dla dzieci. Poszerzając ofertę, miejska placówka otwiera drzwi dla nastolatków i zaprasza ich do udziału w projekcie „Młodzi! Teraz Wy!”.

– Oferta Miejskiego Domu Kultury w Rumi jest szeroka, ale odczuwamy deficyt wydarzeń skierowanych do młodzieży. Dlatego we współpracy z Anią Mróz, która jest doświadczonym psychologiem, psychoterapeutą i trenerem, chcemy stworzyć przestrzeń dla ludzi młodych. Chcemy, by rumska młodzież wiedziała, że MDK jest miejscem, gdzie można realizować swoje pasje i inicjatywy, spotkać rówieśników, ale i specjalistów. Wierzymy, że takie spotkania podniosą świadomość, umiejętności komunikacyjne młodych i pozwolą utworzyć aktywną społeczność – podkreśla **Michał Gaj**, dyrektor rumskiego MDK-u.

Zdaniem niektórych, to właśnie dzieci i młodzież są największymi ofiarami pandemii. Między innymi wskutek zdalnych lekcji młodym trudno się oderwać od telefonów czy komputerów. Według badań, w świecie wirtualnym młodzież spędza kilka godzin dziennie. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę Anna Mróz – specjalistka od wsparcia i rozwoju, która na co dzień styka się z problemami nastolatków, dlatego dobrze zna ich potrzeby.

Anna Mróz

– Projekt „Młodzi Teraz Wy!” ukierunkowany jest na wielowymiarową współpracę. Razem z młodzieżą pragniemy tworzyć tę samą przestrzeń, nawiązywać dialog międzypokoleniowy i rozwijać ogromny potencjał młodych. Wraz z doświadczonymi specjalistami planujemy kreować unikalne doświadczenie, które wzbogaci umiejętności i perspektywę uczestników. To zaproszenie dla wszystkich, którzy chcą być częścią inspirującej inicjatywy zmieniającej lokalną społeczność. Dołączcie do nas i budujcie z nami relacje.

Spotkania dla młodzieży są bezpłatne, nie trzeba się też zapisywać. Uczestnicy projektu mogą wyrażać swoje oczekiwania, potrzeby i marzenia, a także podzielić się talentami i zainteresowaniami. Celem przedsięwzięcia jest pomoc młodym w odkryciu ich potencjału oraz umożliwienie im pokonania trudności i osiągnięcia założonych celów.

Organizatorzy planują m.in. przeprowadzenie cyklu warsztatów z dietetykiem, fizjoterapeutą, ratownikiem medycznym, kosmetyczką, doradcą zawodowym oraz rozmów o zagrożeniach w internecie. Młodzi będą mieli okazję zdobyć nowe umiejętności i wiedzę z różnych dziedzin.



Anna Mróz (w środku) podczas spotkania z młodzieżą w MDK-u, źródło: MDK Rumia

Młodzi! Teraz Wy!

wpadnijcie do MDK-u

INSPIRACJA - PASJA - DZIAŁANIE

- WASZA PRZESTRZEŃ
- WASZE OCZEKIWANIA
- WASZA INICJATYWA
- OTWARTA GRUPA
- CYKL WARSZTATÓW

DLA KOGO?
młodzi w wieku 12-17 lat

22.03.2024
PIĄTEK
GODZ. 17:00-19:00
WSTĘP WOLNY

**MIEJSKI DOM KULTURY W RUMI,
UL. MICKIEWICZA 19**

Do udziału
w projekcie zaprasza
Anna Mróz
psycholog,
psychoterapeuta,
trener

mosir.rumia.pl | facebook.com/MOSiR.Rumia



Triathloniści najlepsi.

Za nami Rumaska Gala Sportu

Trenerem roku – Mykola Maistruk, sportowcem roku – Kamil Kulik. Triathlonowa ekipa UKS-u Tri-Team zgarnęła przysłowiową pełną pulę podczas tegorocznej Rumskiej Gali Sportu, sięgając po dwie najważniejsze nagrody. Poznaliśmy też laureatów wyróżnień dla najlepszych drużyn, zawodników i zawodniczek ze szczególnymi osiągnięciami, najbardziej obiecujących młodzieźców czy organizatorów i sponsorów sportowych wydarzeń w Rumi.

Od 30 lat miasto i rumski MOSiR wyróżniają najlepszego sportowca i trenera za wybitne osiągnięcia na arenie krajowej oraz międzynarodowej. Z czasem pojawiały się też kolejne kategorie.

Osoby odbierające statuetki podczas Rumskiej Gali Sportu na co dzień są mieszkańcami naszego miasta lub reprezentują rumskie kluby sportowe. Pomysłodawcami pierwszej edycji konkursu byli Kazimierz Bielicki oraz Jolanta Król.

– Na początku najlepszych rumskich sportowców i trenerów wyłaniał się w plebiscycie Gońca Rumskiego. Mieszkańcy mieli możliwość głosowania na nominowanych kandydatów. Od 19 lat wyboru dokonuje powołana przez burmistrza kapituła konkursowa. Podczas posiedzenia 25 stycznia wybrała ona zwycięzców w łącznie 11 kategoriach. Jurorzy brali pod uwagę osiągnięcia z 2023 roku – wyjaśnia **Jolanta Król**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi.

Podczas gali poznaliśmy najlepszych

Wyniki ogłoszono 10 lutego, a Rumską Galę Sportu w Hotelu Faltem połączono z Balem Sportowca i Samorządowca – lokalną tradycją, która powróciła po 15-letniej przerwie.

Najwięcej emocji podczas jubileuszowej, trzydziestej gali wzbudziła rywalizacja o tytuł trenera i zawodnika roku. Decyzję utrzymano w tajemnicy do samego końca, a po otwarciu koperty z nazwiskiem najlepszego trenera najbardziej ucieszył się **Mykola Maistruk** – pochodzący z Ukrainy trener pływania i triathlonu, który działa w rumskim Tri-Teamie już od dziewięciu lat. To jego drugi tytuł dla najlepszego szkoleniowca – poprzednio nagrodzono go za rok 2021. Wśród nominowanych znaleźli się też **Robert Sawicki** (siatkówka, Akademia Piłki Siatkowej Rumia) oraz **Tadeusz Pepliński** (lekkoatletyka, Rumski Klub Sportowy).



– Jestem zaskoczony, bo byłem już nagradzany dwa lata temu i wydawało mi się, że nie mam już szans, ale moi zawodnicy osiągnęli spore sukcesy w tym roku, mieliśmy wiele medali na mistrzostwach Polski. Chcę podziękować ludziom, którzy mi w tym pomogli – moim zawodnikom, rodzicom zawodników, klubowi, miastu Rumia i MOSiR-owi za wsparcie. Mieszkam w Rumi już od dziewięciu lat

i naprawdę mamy tutaj super warunki do trenowania triathlonu oraz świetną bazę do pływania – mówił po odebraniu nagrody **Mykola Maistruk** z Tri-Teamu, Trener Roku 2023 w Rumi.

Tytuł najlepszego sportowca w 2023 roku również powędrował do triathlonisty. W imieniu **Kamila Kulika**, zawodnika rumskiego Tri-Teamu, statuetkę odebrał jego ojciec Jacek. Laureat nagrał natomiast podziękowania prosto ze zgrupowania w Hiszpanii, których wysłuchali uczestnicy gali.



– Jestem zaszczycony. Serce biło mi tak, jak jemu podczas zawodów – mówił tuż po gali **Jacek Kulik**, ojciec Kamila, sportowca roku. – To ciągle początek drogi. Plan, cel i marzenie to igrzyska w Los Angeles, więc przed nim jeszcze cztery lata bardzo mocnej roboty. Dzisiejsza nagroda nas buduje, umacnia w przekonaniu, że warto to robić.

Rumia jest zresztą miastem, które bardzo mocno pomaga młodzieży w sporcie. Obiekty są po prostu otwarte dla młodych zawodników. To niewiarygodne, bo w Gdyni, Sopocie i Gdańsku nie ma takich możliwości jak tutaj. Czy na basenie, czy na stadionie nie ma problemu z trenowaniem – podkreślił.

Osobowości, drużyny i młodzi zawodnicy

Łącznie podczas Rumskiej Gali Sportu uhonorowano kilkudziesięciu sportowców, organizacje i działaczy, którzy w minionym roku byli wyjątkowo aktywni w swoich dyscyplinach. Wyróżnienia i nagrody wręczali burmistrz **Michał Pasieczny** i wiceburmistrz **Ariel Sinicki**, rumski poseł **Rafał Siemaszko** oraz przedstawiciele **Rady Miejskiej Rumi**.



Grono nagrodzonych i wyróżnionych podczas Rumskiej Gali Sportu wraz z organizatorami gali



– Sport w Rumi świetnie się rozwija właśnie dzięki tym osobom, dzięki ich zaangażowaniu i przy ogromnym wsparciu MOSiR-u, który jest wspaniałym obiektem i naprawdę do późnych godzin wieczornych widzimy, jak ludzie cały czas trenują. To też ogromne zaangażowanie działaczy i wielu wolontariuszy, którzy wspierają kluby sportowe. Tak rodzą się sukcesy. Dla wszystkich ogromne gratulacje i wielkie podziękowania za poświęcenie – mówił **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

Sportowymi osobowościami roku 2023 zostali: **Jarosław Przyborowski** (ATS MT, tenis stołowy) oraz **Beata Soporowska** (RC Arka Rumia, rugby). Tytuł seniorskiej drużyny roku przypadł teamowi **Kamix ATS MT Rumia** (tenis stołowy), natomiast młodzieżowej drużyny roku – duetowi, który tworzą **Lena Fierek** i **Julia Kaźmierkiewicz** (APS Rumia, siatkówka plażowa).



Laureaci nagród dla najlepszych sportowców młodego pokolenia z wicestarostą wejherowskim Jackiem Thielem (z prawej)

Najlepiej zapowiadający się sportowcy młodego pokolenia to: **Małgorzata Paczoska** (WKS Flota Gdynia, pływanie artystyczne), **Liwia Ciechelska** (UKS Masta Dance, taniec), **Aleksandra Sadzińska** (Fundacja Boomerang, gimnastyka artystyczna), **Aniela Gawryś** (Stowarzyszenie Tańca SPIN Rumia, taniec), **Aleksandra Rozalewicz** (ATS MT, tenis stołowy), **Ilia Kotov** (UKS Tri-Team Rumia, pływanie), **Anna Kozyczkowska** (UKS Siódemka Rumia, bieg na orientację), **Maja Pawlina** (Rumia Ladies Academy, piłka nożna), **Bartosz Skrodzki** (MKS Orkan Rumia / SI Arka Gdynia, piłka nożna), **Fabian Chmieliński** (SL SALOS Rumia, piłka nożna), **Jarosław Bisewski** (KSK Sakura, karate), **Elżbieta Sarna** (APS Rumia, siatkówka), **Karol Piotrowiak** (Rumski Klub Sportowy, lekkoatletyka), **Artur Pranczk** (RC Arka Rumia, rugby).

Wyróżnienia specjalne

Za całokształt działalności na rzecz środowiska sportowego doceniono kluby, które obchodziły jubileusze istnienia: **Stowarzyszenie Tańca SPIN Rumia** (taniec) – 25-lecie, **SL SALOS Rumia** (piłka nożna i tenis stołowy) – 30-lecie, **OKS Janowo** (piłka nożna) – 25-lecie, **UKS Masta Dance** (taniec) – 10-lecie, **Akademia Tenisa Stołowego Małe Trójmiasto** (tenis stołowy) – 10-lecie.

Wyróżnienia za sportowo-artystyczną promocję miasta na arenie międzynarodowej otrzymali: **UKS Masta Dance** (taniec), **Maja Skiba** (Stowarzyszenie Tańca SPIN Rumia, taniec), **Grzegorz Grinholc** (Rumski Klub Sportowy, chód sportowy), **KSK Sakura** (karate),

Aleksandra Kabelis i **Piotr Biankowski** (UKS Tri-Team Rumia, pływanie ekstremalne), **Karolina Szalast** (UKS Tri-Team Rumia, triathlon/pływanie), **Krzysztof Bohn** (ATS MT, tenis stołowy). Najlepszym wydarzeniem sportowym na terenie miasta w 2023 roku okrzyknięto **Mistrzostwa Polski w Duathlonie** zorganizowane przez UKS Tri-Team Rumia i MOSiR Rumia.

Wyróżnienia za wybitne osiągnięcia sportowe podczas gali odebrali: **Yehor Maistruk** (UKS Tri-Team Rumia, pływanie), **Amelia Siedliska** (UKS Masta Dance, taniec), **Marta Klimek** (Wejherowski Klub Kulturyści i Sportów Siłowych Apollo, podnoszenie ciężarów).



Nagrodzeni za wybitne osiągnięcia sportowe z Tomaszem Urbaniakiem-Dziesięm, rumskim radnym (z prawej)

Rumskie szkoły oraz sponsorzy sportu

Wręczono również wyróżnienia dla najlepszych w Rumi placówek edukacyjnych biorących udział we współzawodnictwie sportowym (rok szkolny 2022/2023). Tytuł ten otrzymały: **Publiczna Szkoła Podstawowa Sióstr Salezjanek** (szkoły podstawowe w kategorii igrzysk dzieci), **Szkoła Podstawowa nr 9** (szkoły podstawowe w kategorii igrzysk młodzieży szkolnej) i **Powiatowy Zespół Szkół nr 2** (szkoły ponadpodstawowe województwa pomorskiego).

Przy okazji gali uhonorowano także firmy, które w 30-letniej historii rumskiego konkursu najmocniej wspierały lokalnych sportowców, kluby i organizacje. Statuetki dla sponsora roku 2023 odebrali przedstawiciele: **PUK-u Rumia**, **OPEC-u Gdynia** oraz firm: **Inpro S.A.**, **Tambud**, **P&P** i **Trucker EU**.



Przedstawiciele firm nagrodzonych tytułem „Sponsora roku” z burmistrzem Michałem Pasiecznym (z lewej)

Przedstawiamy stowarzyszenia i kluby, które współtworzą sport w Rumi – występują w seniorskich i młodzieżowych rozgrywkach, prowadzą treningi dla najmłodszych i rozwijają poszczególne dyscypliny. To te organizacje kreują sportową ofertę miasta i angażują mieszkańców w aktywny styl życia.



Akademia Tenisa Stołowego Małe Trójmiasto

Czy tenis stołowy może być sportową pasją na całe życie? Tak – udowadniają to już od 11 lat zawodnicy lokalnego ATS-u. Łączą Małe Trójmiasto, a konkretniej: Rumię i Redę, bo w tych dwóch miastach trenują i grają o punkty. Jeszcze w 2023 roku seniorzy rywalizowali w pierwszej lidze. Na co dzień występy ligowe w klubie są przeplatane zajęciami dla około 120 młodszych i starszych trenujących.

To prawdopodobnie jedyna sportowa organizacja w okolicy, której zawodników dzieli... 80 lat – tyle wynosi różnica wieku między najmłodszym (5 lat) a najstarszym (85 lat) członkiem klubu. Nic dziwnego, bo reprezentują dyscyplinę, w której wiek nie jest przeszkodą – wystarczy stół, rakietka, piłeczka i partner do gry.

Jak powstał ATS Małe Trójmiasto?

Akademia Tenisa Stołowego działa już od 11 lat, choć lokalni pasjonaci tego sportu nieformalnie działali jeszcze przed 2013 rokiem. Od początku istnienia klub zrzesza zarówno młodych, jak i nieco starszych zawodników. Rozpoczęło się skromnie – od spotkań grupy znajomych w rumskim garażu, gdzie odbijano celuloidowe piłeczki.



Jerzy Zienkiewicz (przemawiający na scenie) podczas pierwszego walnego zgromadzenia ATS-u w 2014 roku

Symbolem ATS-u i jego założycielem był **Jerzy Zienkiewicz**. Po reaktywacji sekcji tenisa stołowego SL SALOS i prywatnych treningach w Gdańsku zrodziła się jego wizja stworzenia zupełnie nowej organizacji w Rumi. Pierwszy prezes, wspólnie z małżonką Lidią, prowadził też lokalną firmę Kamix, która po okresie wspierania m.in. piłki nożnej w Redzie i koszykarskiego Vikinga Rumia została kluczowym sponsorem Akademii, do dziś przekazując środki na działalność klubu.

– Jurek był naprawdę kimś, kto potrafił realizować marzenia i stwierdził, że po co ma jeździć do Gdańska, skoro może zrobić coś w Rumi. Jednocześnie ciągle poszukiwał nowych rozwiązań, żeby poprawić warunki trenowania. Potrafił zgromadzić wokół siebie ludzi pod wspólnym celem – wspomina **Wojciech Cierlica**, obecny prezes ATS-u Małe Trójmiasto.

Wspólnie z rumskim MOSiR-em klubowi udało się zorganizować już 8 edycji memoriału Jerzego Zienkiewicza, a rekordowa z nich przyciągnęła do Rumi ponad 180 zawodników.



Aktualny skład seniorskiej drużyny ATS-u z drugiej ligi, od lewej: Wojciech Cierlica, Przemysław Perzyński, Krzysztof Bohn, Mateusz Giełżyn

Blisko krajowej elity

ATS to jednocześnie drużyna, która spośród rumskich klubów w ostatnich latach była najbliższą ligowej elity. Jeszcze w sezonie 2022/2023 tenisiści stołowi z Rumi walczyli w I lidze mężczyzn, a aktualnie występują na szczeblu II ligi (aspirując do powrotu na zaplecze Lotto Superligi) oraz w drużynach grających w III i IV lidze.

Sport dla każdego

Akademia, zgodnie ze swoją nazwą, stawia głównie na rozwój dzieci i młodzieży, stąd m.in. pokazowe gry dla uczniów rumskiej Szkoły Podstawowej nr 4. Klub jest też członkiem ogólnopolskiej akcji Polskiego Związku Tenisa Stołowego „Pingpongowe marzenia”, dzięki której aktywnie szuka nowych talentów w podstawówkach.



Pokazowa lekcja tenisa stołowego w jednej ze szkół. Na pierwszym planie automat do serwowania piłek

Korzyści? Zdrowy, aktywny styl życia, duch sportowej rywalizacji, współpraca w grupie i nowe przyjaźnie. Nad postępami juniorów czuwa czworo doświadczonych trenerów: **Wojciech Cierlica, Mateusz Lange, Błażej Pluta i Bernard Błaszczuk**.

– Na treningi uczęszczają młodzi i nieco starsi mieszkańcy Rumi, Redy i Wejherowa, ale też Gdyni, Luzina, Helu, Wierzhucina, Rekowa Górnego czy Starzyna. Wystarczy tylko chęci do gry w tenisa stołowego, bo sprzęt, czyli raketkę i piłeczki, zapewniamy my. Naszą bazą sportową są obiekty przy Szkole Podstawowej nr 4 w Rumi, Szkoła Podstawowa nr 2 w Redzie i rumski MOSiR.

**–Wojciech Cierlica,
prezes Akademii Tenisa Stołowego Małe Trójmiasto**

Chętnych jest coraz więcej, a klub liczy już około 120 czynnych sportowców – w tym nieco starszych, doświadczonych zawodników, bo tzw. weterani (i weteranki) w ten sposób łagodnie przechodzą na przykład od etapu intensywnej kariery sportowej do rekreacyjnego grania.

Nie oznacza to jednak, że nie rywalizują – starsi tenisiści stołowi regularnie zdobywają medale podczas grand prix Polski i reprezentują kraj na zagranicznych turniejach. Przykładem jest **Karol Sikorski**, wiceprezes i jeden z pierwszych działaczy ATS-u, który niedawno występował na Mistrzostwach Europy Weteranów w Norwegii.



Karol Sikorski (na zdjęciu) podczas Mistrzostw Europy Weteranów w Norwegii w 2023 roku

Ludzie ATS-u



Krzysztof Bohn – wychowanek ATS-u, aktualnie zawodnik drugoligowego zespołu grającego pod szyldem Kamix ATS MT Rumia. Czołowy tenisista stołowy województwa pomorskiego w kategoriach młodzieżowych i członek kadr wojewódzkich. Wygrywał eliminacje krajowe w odmianie TTX (zewnętrzna wersja tenisa stołowego rozgrywana na czas, raketką bez gum) i reprezentował Polskę podczas TTX Europe Tour w Rzymie, skąd przywiózł złoty medal w TTX Road Show i srebro z TTX Cup.



Przemysław Perzyński – członek pierwszoligowego zespołu ATS-u, wcześniej występował w MRKS-ie Gdańsk. Brązowy medalista juniorskich mistrzostw Polski i deblowych mistrzostw Polski młodzieżowców. Powoływany do kadr wojewódzkich, multimedalista pomorskich mistrzostw.

Nie tylko w halach

Stowarzyszenie z Rumi, poza treningami i meczami, organizuje dużo wydarzeń – w tym plenerowych. Stały już punkt kalendarza „ateesiaków”, jak sami mówią o sobie rumscy tenisiści stołowi, to sopocki „Tenis Stołowy na Molo”.

Raketka w dłoni, porady profesjonalnych zawodników, a za plecami szum fal, morska bryza i klimat kurortu. Tak wygląda impreza, którą zainicjował rumianin **Jarosław Przyborowski**, wieloletni prezes ATS-u i tegoroczna „Sportowa Osobowość Roku” – decyzją jury Rumskiej Gali Sportu.



Plenerowa impreza ATS-u przy molo w Sopocie

Co roku tenisiści stołowi ruszają też na obozy, gdzie korzystają z większego zaplecza treningowego, wielu stołów, hal i boisk, aby doskonalić technikę uderzeń.

Plany i marzenia? Własna hala do gry w tenisa stołowego, która umożliwi więcej treningów – to cel, który już udało się zrealizować kilku polskim klubom. Skala działalności rośnie, a najlepszy dowód to liczba około 1100 piłeczek zużywanych rocznie przez rumskich zawodników. ATS to w tej chwili trzecia siła na Pomorzu pod względem wykupionych licencji dla zawodników (uprawnień do gry w oficjalnych meczach).

Klub może też liczyć na stałe wsparcie sponsorów. Od samego początku ATS współpracuje ze wspomnianą firmą Kamix – stąd zresztą piśmiotliwe określenie na zawodników z Rumi, których rywale nazywają „czajnikami”. W gronie sponsorów znajdują się też Inpro S.A., Hanimat czy Fundacja Przyszań.



Jeden z pierwszoligowych meczów klubu w hali rumskiego MOSiR-u. Na zdjęciu Alan Woś – były zawodnik ATS-u, obecnie trener kadry narodowej juniorek

Jak dołączyć?

Treningi w Akademii Tenisa Stołowego Małe Trójmiasto może rozpocząć każdy, bez względu na wiek i umiejętności. Wystarczy skontaktować się z klubem, aby dowiedzieć się więcej. Zajęcia odbywają się w salach sportowych na terenie Rumi i Redy. Nie trzeba mieć własnego sprzętu do tenisa stołowego.

Kontakt

Akademia Tenisa Stołowego Małe Trójmiasto

✉ kontaktpingpong@wp.pl

f facebook.com/ATSMTMaleTrojmiasto

☎ 503 472 629

PRZEGLĄD MIEJ

Nowe osiedle przy ul. Reja

Kontynuowane są prace związane z wykonaniem elewacji na obu budynkach, równolegle postępuje montaż instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej. W budynku A2 wykonywane są posadzki.

Zgodnie z projektem w ramach inwestycji powstaną dwa komunalne bloki mieszkalne. Znajdą się w nich łącznie 72 lokale (maksymalnie czteropokojowe) z balkonami lub tarasami, a także wózkarnie, pomieszczenia gospodarcze i windy. Bloki będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wokół budynków nie zabraknie ciągów pieszych, dróg, miejsc parkingowych, placu zabaw, ławek, oświetlenia, wiat śmietnikowych oraz urządzonej zieleni, w tym ogrodów deszczowych.

Szacowany koszt całej inwestycji to ponad 18,9 mln zł, z czego 15 mln pokryje zdobyte na ten cel dofinansowanie.



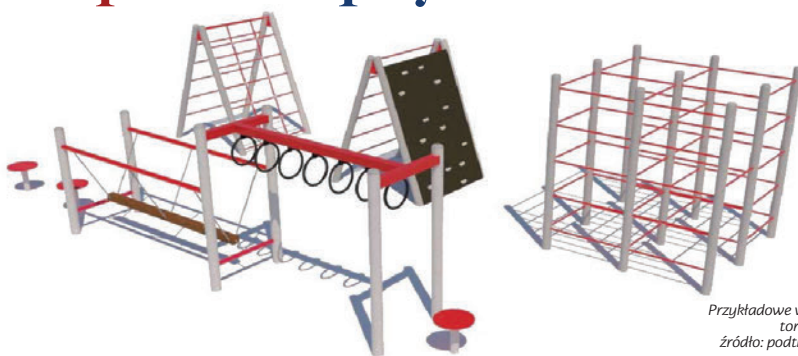
BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Budowa rodzinnego toru przeszkód przy ul. Stoczniowców

Przygotowywany jest przetarg.

Celem inwestycji jest stworzenie toru przeszkód, który zostanie wkomponowany w infrastrukturę istniejącego orlika. Zakres prac ma objąć przygotowanie nawierzchni oraz montaż urządzeń wielofunkcyjnych i pojedynczych przeszkód.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.



Przykładowe wyposażenie toru przeszkód, źródło: podtrzepakiem.pl

Budowa bloku mieszkalnego w formule SIM

Zakończono murowanie ścian pierwszego piętra, wykonywana jest izolacja kondygnacji podziemnej oraz strop nad parterem.

Docelowo w ramach inwestycji przy ul. Reja powstanie wielorodzinny budynek z 32 lokalami i podziemną halą garażową. Zakres prac obejmuje również zagospodarowanie okolicznego terenu w postaci zieleni oraz niezbędnej infrastruktury drogowej.

Lokale będą mogły wynająć osoby niemające zdolności kredytowej, między innymi: seniorzy, rodzice samotnie wychowujący dzieci czy osoby młode.

Koszt inwestycji to blisko 10,2 mln zł. Źródłem finansowania jest Fundusz Dopłat w Banku Gospodarstwa Krajowego zasilany środkami budżetu państwa w ramach rządowego programu bezzwrotnego wsparcia budownictwa mieszkaniowego.



BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

SKICH INWESTYCJI

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4

Do Starostwa Powiatowego w Wejherowie złożono dokumentację projektową w celu uzyskania pozwolenia na budowę.

W ramach inwestycji ma powstać hala łukowa wyposażona między innymi w poliuretanową nawierzchnię, boisko o wymiarach 40 × 20 metrów, a także łącznik, zaplecze oraz szatnię. Zakupiona zostanie również przenośna scena umożliwiająca organizację na hali uroczystości oraz imprez szkolnych. Obiekt ma powstać do końca tego roku.

Wartość przedsięwzięcia to niespełna 5 mln zł, około połowę kwoty ma pokryć dofinansowanie pozyskane z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Rewitalizacja placu przy Supersamie „Gosia” (etap II)



Rozpoczął się demontaż donicy oraz kostki brukowej, a rosnące na placu wieloletnie krzewy i byliny zostały przesadzone.

Kolejny etap prac będzie polegać na utworzeniu trzech rabat z drzewami, krzewami, bylinami i trawami ozdobnymi. Zamontowane zostaną także elementy małej architektury: ławki i pojemniki na odpady.

Wykonawcą inwestycji jest firma Unigartex Agata Oleksy.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Stworzenie miniparku przy ul. Malinowej

Na nowo utworzonym terenie zielonym wykonawca zamontował oświetlenie: 6 latarni wysokich, 18 latarni niskich oraz 15 naświetlaczy. Otwarcie miniparku planowane jest na drugą połowę maja.

Podczas wcześniejszych etapów inwestycji powstała ścieżka przepuszczalna oraz zamontowano elementy małej architektury: ławki, dystrybutory woreczków na psie odchody, kosze do segregacji odpadów, stojaki na rowery, stoły z siedziskami i tablice dydaktyczne.

Dużym elementem inwestycji są nasadzenia – łącznie przybyło ponad 2000 roślin: około 100 drzew liściastych (m.in. platany, jabłonie, głogi, buki, wiśnie i brzozy), przeszło 200 krzewów iglastych (m.in. jałowce i sosny), ponad 500 krzewów liściastych (m.in. róże i bukszpany, krzewuszki, hortensje, jaśminowce) oraz powyżej 1200 bylin i traw (m.in. miskanty, tulipany, bratki, hiacynty, szalwie, czosnki olbrzymie).



Budowa ul. Żwirowej

Rozpoczęła się modernizacja bitumicznego odcinka ul. Żwirowej. Zakres prac obejmuje wymianę nawierzchni i krawężników, regulację wysokościową studni kanalizacji deszczowej oraz kanalizacji sanitarnej, regulację wpustów ulicznych oraz odtworzenie elementów bezpieczeństwa drogowego.

Ostateczny termin zakończenia wszystkich prac to sierpień, jednak wykonawca zapewnia, że uda się je zrealizować szybciej.

Wykonawcą jest Firma Budowlano-Drogowa MTM SA. Koszt inwestycji to około 500 tys. zł.



Budowa placu zabaw przy ul. Polnej



Projekt jest gotowy, udało się również uzyskać pozwolenie na budowę. Ogłoszony został przetarg mający wyłonić wykonawcę inwestycji.

W ramach prac powstanie plac zabaw składający się m.in. z: piaskownicy, karuzeli, tyrolki, potrójnej huśtawki, zjeżdżalni oraz elementów do wspinaczki. Dodatkowo wykonana zostanie piaszczysta nawierzchnia, pojawią się też elementy małej architektury: ławki oraz kosze na odpady. Cały teren zostanie ogrodzony.

Inwestycja ma zostać zrealizowana w tym roku.

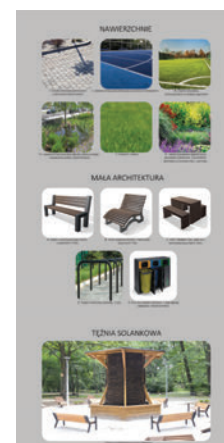
Budowa tężni solankowej przy ul. Różanej

Do końca maja opracowana zostanie cała dokumentacja projektowa.

Inwestycję podzielono na trzy etapy: pierwszy polegający na budowie tężni solankowej; drugi polegający na remoncie boiska do piłki nożnej; trzeci polegający na budowie boiska wielofunkcyjnego.

Inwestycja będzie wykonywana na działce zlokalizowanej pomiędzy ul. Różaną, 1 Maja, Mackiewicza i Słowackiego.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.



SKICH INWESTYCJI

Budowa strefy rekreacyjnej przy Osiedlu Królewskim

Do końca maja opracowana zostanie cała dokumentacja projektowa.

Inwestycję podzielono na trzy etapy: pierwszy polegający na budowie boiska wielofunkcyjnego; drugi polegający na budowie toru rowerowego wraz z oświetleniem; trzeci polegający na budowie placu zabaw.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.



Rewitalizacja terenu zabytkowego cmentarza oraz ruin



Wybrane zostało biuro projektowe, które opracuje niezbędną dokumentację oraz pozyska pozwolenie na budowę. Ten etap inwestycji potrwa do sierpnia. Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu i wyłonienie wykonawcy.

Zakres działań obejmuje między innymi: wymianę ogrodzenia, konserwację ruin, wytyczenie ścieżek, montaż oświetlenia oraz makiety prezentującej dawny kościół, a także wykonanie nasadzeń.

Wszystkie prace powinny się zakończyć w pierwszej połowie 2025 roku.

Wartość projektu to 990 tys. zł, z czego 960 tys. zł pochodzi ze zdobytego dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Budowa nowej siedziby MOPS-u



Zakończono prace projektowe, na przełomie marca i kwietnia ogłoszony zostanie przetarg.

Zakres prac będzie obejmował: wyburzenie dawnej siedziby przy ul. Ślusarskiej, likwidację istniejących instalacji podziemnych oraz budowę nowoczesnego obiektu przystosowanego do potrzeb osób z niepełnosprawnościami wraz z zagospodarowaniem okolicznego terenu.

Dawniej szare osiedle, dziś zupełnie inny świat

Rewitalizacja Góry Markowca jest jednym z kilku pomorskich projektów walczących o tytuł „Inwestycji z perspektywą 2024”. Bez względu na wyniki organizowanego przez Serwis Samorządowy PAP konkursu mieszkańcy Rumi mogą być dumni ze zmian, jakie w ostatnim czasie zaszły na Zagórze. Kluczowe w tym kontekście jest wykorzystane w tytule plebiscytu słowo „perspektywa”.

Zmiany, których nie widać gołym okiem

Wieża widokowa, ścianka wspinaczkowa, amfiteatr, plenerowe ścieżki – to tylko część infrastruktury, która powstała na Górze Markowca dzięki przeprowadzonej rewitalizacji. W ramach tego samego projektu metamorfozę przeszło też pobliskie osiedle. Wokół odnowionych wcześniej budynków komunalnych zbudowane zostały drogi, ścieżki rowerowe, chodniki, kładka nad rzeką, zatoki i wiaty autobusowe. Pojawiły się również dwa boiska ze sztuczną nawierzchnią, plac zabaw, ławki oraz sporo zorganizowanej zieleni.

Rewitalizacja to także nowoczesny budynek – Klub Integracji Społecznej „Zagórze” – w którym przede wszystkim rodziny będące w trudnej sytuacji, na przykład zmagające się z niepełnosprawnościami czy wykluczeniem społecznym, mogą uzyskać różną pomoc. Dzięki Klubowi dokonana się aktywizacja społeczno-zawodowa obejmująca kilkaset osób.

Wszystkie te działania kosztowały ponad 30 milionów złotych, z czego niemal połowę pokryło zdobyte przez urząd miasta unijne dofinansowanie. Dzięki tym funduszom zmieniło się nie tylko to, co widać gołym okiem. Przede wszystkim doszło do przemiany społecznej.



Jedno z podwórek na zrewitalizowanym osiedlu



– Efekt zagospodarowania Góry Markowca zmienił spojrzenie na całą Rumię, dlatego też zaszła zmiana w samych mieszkańcach Zagórza. Jesteśmy dumni z tej inwestycji, o której piszą media z całej Polski. Przyjeżdżają tu ludzie z okolic i bardziej oddalonych miejscowości. Należy podkreślić, że mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w tej przemianie.

Lokalna społeczność naprawdę świetnie współpracuje z samorządem. Widać to po dbałości i braku zniszczeń w przestrzeni publicznej. Zmieniło się na lepsze, ludzie są bardzo zadowoleni. Jak człowiek ma się czym pochwalić, to naprawdę bardzo budująco to działa – ocenia radny **Tomasz Urbaniak-Dzienisz**, który od 1984 roku mieszkał na Zagórzu i był zaangażowany w pracę Komitetu Rewitalizacji pierwszej kadencji.

Trudne początki

W tej części Rumi nie zawsze było tak dobrze. Zespół kamienic położonych w rejonie ulic Sabata i Kombatantów powstał w latach 40. ubiegłego wieku. Inwestycja była ściśle związana z wojną i obecnością w Rumi dwóch dużych zakładów produkujących części lotnicze. Kamienice budowane były głównie dla pracowników administracyjnych tych fabryk, a także dla cywilnej i wojskowej kadry lotniska. W okolicy nie było nawet brukowanych czy asfaltowych dróg, stały same bloki.

Budynki w dość dobrym stanie przetrwały wojnę i wówczas stały się domem dla pracowników kolei. Już w latach 60. ludzie, którzy mieszkali w tych należących do miasta blokach, zdążyli stworzyć pewną wspólnotę – każdy się znał. Z biegiem czasu ten najstarszy w mieście zwarty zespół budownictwa wielorodzinnego, określany dziś nieoficjalnie „osiedlem Kombatantów”, zaczął niszczeć. Warunki do życia stopniowo się pogarszały względem pozostałej części miasta, a osoby z zewnątrz raczej się nie zapuszczały w te rejony, ponieważ tutejsza młodzież nie lubiła obcych.



W przestrzeniach między budynkami pojawia się m.in. zielen, ławki czy nowe oświetlenie

– Kiedyś wszystko wyglądało zupełnie inaczej: bloki były w bardzo złym stanie, ludzie nieco sfrustrowani, osiedle szare, boisko zniszczone. Nie było nawet ławek, dlatego mieszkańcy przesiadywali na kłatkach schodowych. Dzisiaj to zupełnie inny świat, inny standard – wspomina Tomasz Urbaniak-Dzienisz.

Niewielkie remonty wspólnoty mieszkaniowej i samorząd przeprowadziły 20 lat temu, jednak pierwsze poważne zmiany zaszły na Zagórzu dopiero w 2017 roku dzięki pozyskanym przez urząd miasta funduszom z ogólnopolskiego programu „Kawka”. Pieniądze zostały przeznaczone między innymi na likwidację starych pieców, podłączenie budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej, wymianę stolarki okiennej w częściach wspólnych czy modernizację instalacji wewnętrznych mieszkań.

Równolegle rozpoczęła się rewitalizacja Zagórza. Nad rzeką pojawiła się nowoczesna kładka, remontowano dachy i elewacje budynków mieszkalnych. Na terenie osiedla modernizowano infrastrukturę drogową i podziemną. Z kolei



Jeden z budynków przed rozpoczęciem działań rewitalizacyjnych

wiosną 2021 roku placem budowy stała się również Góra Markowca.

– Wszystkie te nawet najmniejsze elementy rewitalizacji składają się na jedną wielką całość. Dawniej dzieci kopali piłkę na jezdni, teraz robią to na boiskach. Z kolei zmodernizowane parkingi i układ drogowy spowodowały, że jest zdecydowanie bezpieczniej. Budynki oraz ich otoczenie są dziś estetyczne, nikt nie maże po nich sprejami. To są niby małe rzeczy, ale dzięki nim w tej okolicy zaszły poważne zmiany, zapanowała wyższa kultura osobista – ocenia radny Tomasz Urbaniak-Dzienisz. – To osiedle było szare i brzydkie, nie cieszyło się dobrą opinią. Dzisiaj na Zagórzu chętnie osiedlają się nowi mieszkańcy. Budują się domy, sprzedawane mieszkania cieszą się zainteresowaniem. Mieszkańcy są zadowoleni, bo mają gdzie pójść na kawę, do kina czy spędzić czas na świeżym powietrzu. Rewitalizacja to też zasługa samych mieszkańców, za co bardzo im dziękuję i gratuluję, ponieważ uczestniczyli i uczestniczą w tym procesie przemiany Zagórza. Ich zaangażowanie i chęć działania są bezcenne – zauważa.



Osiedlowe boisko, które powstało w ramach rewitalizacji

Przemiana trwa

Zagórze to niejedyne miejsce w Rumi, którego dotyczy rewitalizacja. W planach jest przemiana Starej Rumi – najwięcej działań inwestycyjnych dotyczy Placu Kaszubskiego. Prace w tym zakresie są przygotowywane w porozumieniu z Komitetem Rewitalizacji drugiej kadencji, którego członkami są mieszkańcy. Poprzez udział w posiedzeniach czy wypełnianie ankiet rumianie dzielą się z samorządem swoimi oczekiwaniami wobec rewitalizowanych obszarów, a także odczuciami dotyczącymi aktualnej sytuacji poszczególnych dzielnic. Zgodnie z gminnym programem rewitalizacji wszystkie działania inwestycyjne i społeczne mają się zakończyć w 2030 roku.



Jolanta Król – znana lokalna działaczka społeczna i sportowa, była zawodniczka WKS-u Wawel Kraków i Floty Gdynia. Od 37 lat związana zawodowo z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Rumi, gdzie rozpoczynała od roli kierownika obiektów sportowych. Wspiera działalność lokalnych stowarzyszeń i klubów sportowych, m.in. SALOS-u Rumia. Wieloletnia radna, a obecnie także członek zarządu powiatu wejherowskiego. Uhonorowana m.in. brązową, srebrną i złotą odznaką „Za zasługi dla Sportu” przyznaną przez ministra sportu.

Redakcja Rumskich Nowin: Pani dyrektor, minęło kilka tygodni od feralnego zdarzenia, do którego doszło podczas finału WOŚP na hali MOSiR-u. Jakże są konsekwencje tej sytuacji? Czy coś się zmieni w dalszym funkcjonowaniu ośrodka?

Jolanta Król, dyrektor MOSiR-u w Rumi: Na pewno kładziemy jeszcze większy nacisk na bezpieczeństwo i ścisłe przestrzeganie procedur. Wyjaśniliśmy przyczyny, wyciągnęliśmy wnioski i wróciliśmy do działania, chociaż to nie był łatwy czas. Dokładnie sprawdziliśmy wszystkie kwestie dotyczące wymogów hali i mamy potwierdzenie, że pod względem zabezpieczeń przeciwpożarowych nasz obiekt był i jest odpowiednio przygotowany na takie sytuacje. Jesteśmy pewni, że podobna sytuacja już nigdy się nie powtórzy. Zapewniam, że wszystkie wydarzenia, które zaplanowaliśmy na kolejne miesiące, a jest ich naprawdę wiele, zagwarantują uczestnikom pełne bezpieczeństwo. Tak samo, jak podczas tysięcy imprez, które odbywały się w naszych obiektach przez ostatnich 47 lat.

Podkreśla pani, że choć hala ma już swoje lata, to nadal spełnia wszelkie wymogi, w tym bezpieczeństwa. Niemniej planowana jest rozbudowa infrastruktury MOSiR-u o nowoczesne obiekty – mowa przede wszystkim o zapleczu noclegowym. Czy to będzie nowe otwarcie pod względem oferty ośrodka?

Myślę, że tak. Były już rozmowy z pięcioma firmami, które chciały brać udział w partnerstwie publiczno-prywatnym, pozostały trzy konkretne. Będziemy działać, być może w tym

MOSiR rozszerzy ofertę turystyczno-obożową.

Wywiad z Jolantą Król

roku uda się podpisać umowę dotyczącą tej infrastruktury. Mamy wstępnie przygotowane wszystkie plany, trwało to trzy lata. Chciałabym, żeby nowy budynek składał się z dwóch części. Jednej – technicznej, gdzie będzie cały nasz park maszynowy: kosiarki, ciągniki. W drugiej części budynku znajdzie się łącznie siedemdziesiąt miejsc noclegowych i cztery profesjonalne szatnie. Będzie tam też siłownia z prawdziwego zdarzenia, o większym metrażu niż dotychczasowa, sauna i całe niezbędne zaplecze sportowe dla lekkoatletów, piłkarzy czy rugbyistów. Plus restauracja, co do której staramy się wspólnie z burmistrzem Michałem Pasiecznym, żeby znalazła się nad rzeką, od strony promenady, z myślą o spacerowiczach. Byłaby ona obsługiwana przez podmiot zewnętrzny. Będziemy też robić wszystko, żebyśmy byli bazą hotelową, uzyskując odpowiednie kwalifikacje jako obiekt hotelowy. Chcemy rozszerzyć ofertę turystyczno-obożową, żeby miasto w ten sposób zarabiało.

trenują piłkę nożną, tak że jest ogromne zapotrzebowanie na boiska. Sama uprawiałam bieganie i nie jestem zwolenniczką, żeby dzieci trenowały tylko na sztucznych nawierzchniach, dlatego postawiliśmy na boisko trawiaste. Treningi będą mogły rozpocząć się w maju, do tego czasu trawa zdąży się dobrze zakorzenić. Jeszcze w tym roku chcemy wybudować też studnię, żeby nawadniać w ten sposób dwa naturalne boiska. Od razu w trakcie inwestycji pomyśleliśmy też z burmistrzem o oświetleniu – idea była taka, żeby mieszkańcy Rumia, a także ich dzieci, mogli spędzać tam jak najwięcej wolnego czasu.

Czy są jeszcze jakieś plany dotyczące sportowych obiektów w Rumi?

Bardzo chcielibyśmy rozwinąć lekkoatletykę. Marzy mi się, żeby zakupić jeszcze część terenu po drugiej stronie ośrodka. Nie mamy do końca



Obiekty sportowe MOSiR-u: stadion piłkarski, bieżnia lekkoatletyczna, hala widowiskowo-sportowa

W tym roku także pierwszy sezon nowego, trawiastego boiska przy ulicy Starowiejskiej. Jaki jest plan na wykorzystanie tego obiektu? Nie jest to boisko pełnowymiarowe, ale zapewne też znajdzie swoich adresatów.

Od jakiegoś czasu bolączką było to, że nie mogliśmy dać klubom piłki nożnej możliwości przeprowadzenia tylu treningów, ile oczekiwały. Mamy Orkan Rumia, SALOS, na trawie gra i ćwiczy też Arka Rumia Rugby, mamy dziewczęta z Rumia Ladies Academy, które

miejsca na prawdziwą rzutnię do młota, kuli czy dysku. Mamy w Rumi bardzo dobrego trenera, Piotra Taubego, który prowadził wszystkie techniczne konkurencje, ale bardzo dobry trener jest też w Redzie. Małe Trójmiasto Kaszubskie by na tym skorzystało – tak samo, jak do tej pory bardzo korzysta m.in. z naszego kompleksu obiektów św. Jana Bosko, również teraz, zimą, bo mamy tam sztuczną murawę.

Przez ostatnich 10-15 lat podjęście nas, Polaków, do sportu nieco się zmieniło. Coraz

częściej zapisujemy się na zajęcia w klubach, chodzimy do siłowni, szukamy nowości. Powstają i rozwijają się nowe dyscypliny. Czy ten trend widać też po obłożeniu obiektów MOSiR-u?

Jest ogromne zapotrzebowanie. Mój kierownik hali zwraca się do klubów już w sierpniu, żeby informowały o rezerwacjach planowanych na okres jesienno, bo mieszkańcy też chcą bardzo mocno z niej korzystać. Coraz więcej trenujących przyjeżdża na naszą bieżnię, w tej chwili nie tylko z Małego Trójmiasta, ale też z Gdyni, z Sopotu. Mówią, że mamy super bieżnię, że można pobiegać w dobrych warunkach. Cieszę się z tego i oczy mi się śmieją, kiedy patrzę, że tyle osób trenuje. Kiedyś, gdy sama trenowałam w Krakowie, niektórzy dziwnie się patrzyli i pewnie myśleli „ta kobieta nie ma co robić, więc biega”. Tak się to dawniej odbierało. Teraz widzę, że mieszkańcy robią to coraz chętniej. Obiekty są też wykorzystywane przez starszych, którzy w młodości zaszczepili w sobie sportowe nawyki. Ze względu na miejską politykę senioralną pojawiają się też seniorzy. Trenują np. nordic walking – super dyscyplina, bardzo dużo osób chodzi z kijkami. Cieszę się, że wszystko poszło w takim kierunku i mieszkańcy Rumi nie odstają sportowo od reszty Polski. Miasto jest może jeszcze zbyt małe na pierwszą czy drugą ligę w popularnych dyscyplinach, ale cieszę się, że sport amatorski radzi sobie świetnie. To napędza człowieka do pracy.

Który z obiektów cieszy się największym zainteresowaniem – hala sportowa, basen, a może zewnętrzna infrastruktura?

Każdy w podobnym stopniu. Mając jeszcze jedną halę, już w tej chwili mielibyśmy ją obłożoną chęciami różnych stowarzyszeń. Na krytej pływalni podobnie. Niektórzy mówią, że nie ma dostępu do basenu, bo w tygodniu korzystają z niej szkółki czy lokalny Tri-Team, który musi trenować przez cały tydzień, ale można śmiało korzystać z niej w soboty i niedziele. Boiska też są obłożone. Czasami przejeżdżając wieczorem, obserwuję, jak wszystko działa na pełnych obrotach – nawet do godziny 22:00. Cieszę się również, że wykorzystaliśmy okres pandemii na przeprowadzenie remontów w naszych obiektach, bo nigdy nie byłoby na to dobrego czasu.

Utarło się, że „królową sportów” jest lekkoatletyka – a jaka dyscyplina lokalnie cieszy się największą popularnością? Jaki sport uprawia w Rumi najwięcej osób?

Jeżeli chodzi o dzieci, to chłopcy nadal najchętniej uprawiają piłkę nożną. Pojawiła się u nas też, za sprawą Fundacji Boomerang i olimpijki Ani Mrozińskiej, gimnastyka artystyczna. Jest już ponad 120 dziewczynek w tej dyscyplinie. Są też tańce, triathlon, rugby. No i mamy bardzo dobrych lekkoatletów trenowanych przez Tadeusza Peplińskiego i Macieja Szymańskiego, a prezesem klubu jest Robert Plichta – paraolimpijczyk z Pekinu. Gdybym wskazała konkretnie tylko jedną dyscyplinę, to pewnie miałabym mnóstwo zażaleń (śmiech). Przychodzą też

trenerzy koszykówki, bo mieliśmy w przeszłości campy z Marcinem Gortatem czy pierwszą ligę z Vikingiem Rumia, ale w tej chwili nie mamy już miejsca – gdyby była jeszcze jedna hala, moglibyśmy pociągnąć znacznie więcej tematów.

Można odnieść wrażenie, że obecnie w Rumi sporty zespołowe nieco odeszły w cień, pojawia się za to więcej sukcesów w indywidualnych dyscyplinach.



Tak. Miastu jest o wiele trudniej pomóc utrzymać zespół w lidze ogólnopolskiej. Mieliśmy w Rumi przecież ekstrakligę piłki siatkowej kobiet i mecze na najwyższym poziomie, ale to działanie na krótką metę. Nie jesteśmy w stanie na miejscu wychować całego zespołu i utrzymać go „od dziecka”. Tak samo jest w seniorskiej piłce nożnej. Dobrze, że mieliśmy ekstrakligę kobiet w siatkówce, pierwszą ligę koszykówki, trzecią ligę piłkarską czy ekstrakligę rugby. Indywidualnie natomiast zawsze jest łatwiej i kluby stać na utrzymanie seniorów. Myślę, że to pandemia najgorzej wpłynęła na gry zespołowe. Wszystko wróciło nie do końca takie samo, jak wcześniej, ale mam nadzieję, że kiedyś znowu wejdzie na te same tory.

Jesteśmy jeszcze w tym momencie roku, w którym układają się i potwierdzają plany na kolejne miesiące. Czy na horyzoncie są duże wydarzenia, nowe imprezy lub coś, co będzie miało większą skalę niż zwykle?

Wśród najciekawszych pozycji warto na pewno wymienić Mistrzostwa Polski w Kombinacji Tańców – XIII OTTS o Puchar Burmistrza Rumi. W marcu po raz pierwszy będziemy współorganizatorami Turnieju Tenisa Ziemnego w Hali z okazji Światowego Dnia Tenisa. W kwietniu rozpoczniemy natomiast obchody 800-lecia Rumi biegiem pod tą samą nazwą, a później – Aquathlon na krytej pływalni i naszym stadionie w ramach grand prix ogólnopolskich oraz Mistrzostwa Polski w Duathlonie, czyli bieg i rower. Imprezy plenerowe rozpoczniemy 3 maja festynem, na którym gwiazdą będzie zespół De Mono. Kolejnymi imprezami w maju będą

turniej MMA (*mixed martial arts, mieszane sztuki walki* – dop. red.), a klub Karate Sakura przymierza się do Mistrzostw Polski w Karate. Tradycyjnie i w tym roku zostanie zorganizowany Dzień Dziecka. Co jeszcze? Turnieje młodzieżowe, turnieje w tenisie stołowym, na które zawsze przyjeżdża bardzo dużo amatorów i są bardzo zadowoleni. Będziemy również współorganizatorami Strongman Cup Rumia, w ramach którego będziemy zbierać środki na leczenie Zosi Hinc. Do tego m.in. zawody gimnastyczne, mistrzostwa taneczne, makiety kolejowe, festyn św. Jana Bosko – patrona miasta, Puchar Bałtyku w Biegach na Orientację, międzynarodowa wystawa kotów, wystawa gołębi rasowych. Przez pandemię przerwaliśmy tradycję rozgrywania setów na urodziny miasta, więc chcemy powrócić do 70 setów na 70-lecie Rumi. Planujemy również trzy memoriały – prezesa tenisa stołowego Jerzego Zienkiewicza, unihokejowy memoriał Lidii Lipińskiej, z którą wspólnie zakładałam UKS Czwórkę, i turniej Kazimierza Bielińskiego, naszego znanego komentatora, jedyne go człowieka, który napisał książkę o piłce nożnej w Rumi – o Orkanie. Tradycyjnie zorganizujemy w tym roku też koncert z okazji Dnia Seniora i Koncert Kolęd.



Nietrudno zauważyć, że w planach łączą się imprezy typowo sportowe z wydarzeniami społecznymi, rozrywkowymi.

Myśl przewodnia jest właśnie taka, żeby to wszystko łączyć. Zawsze w sporcie zawodowym musi być rekreacja. Rodzice przyprowadzają dzieci na treningi i spośród 30-40 osób wybije się maksymalnie jedna, dwie perełki. Reszta trenuje później amatorsko, a jeśli robią to do pewnego wieku, to nabierają dobrych nawyków. Najważniejsze przesłanie dla mnie – ale wiem, że także dla burmistrza Rumi – jest takie, że sport to podstawa wszystkiego. Tego, żeby mieć dobrą wydolność, dobre zdrowie, siły vitalne. Społeczeństwo jest dzięki temu bardziej zadowolone i uśmiechnięte. Tego też wszystkim życzę.



Unyime Etuk – urodził się w 1993 roku w nigeryjskim Uyo. Pasjonat malarstwa, którego pod swoje skrzydła wzięli ksiądz prałat Tadeusz Gut i siostra Elżbieta Blok. Jego rodzinne miasto, Uyo, otrzymywało regularne wsparcie z rumskiej parafii pw. św. Józefa i Judy Tadeusza (m.in. wybudowano szkołę i przekazywano setki paczek oraz stypendiów), a odkrycie i rozwój talentu Etuka to kolejny z przykładów wsparcia nigeryjskiej społeczności przez rumskich parafian. Bliski jest mu realizm impresjonistyczny, który pomaga łączyć jego sztukę z rzeczywistym światem. Inspirują go przede wszystkim prace Kelvina Okafora, Isimiego Taiwo, Arinze Stanleya, Marco Grassiego, Petera Pharaoha, Morgana Weistlinga, Pietera van der Merwe, ale i wielu innych artystów. W swojej twórczości stara się zawierać własną energię, inspirację społeczeństwem i wydarzeniami społecznymi, a także próbuje skłaniać do zagłębienia się w naturę i prawdę.

Co wspólnego z Rumią mają obrazy nigeryjskiego artysty amatora? Na to pytanie odpowiada wystawa „Love & Humanity”, która pod koniec lutego zawitała do Stacji Kultura. Unyime Linus Etuk to talent, który od dłuższego czasu rozwija się dzięki wsparciu otrzymywanemu z Polski, w tym z rumskiej parafii pw. św. Józefa i Judy Tadeusza na Zagórze. Teraz przyszła pora na wyjście ze swoimi pracami w szeroki świat i cykl wystaw w Polsce.

Drobnymi gestami kreujesz czyjąś przyszłość – podkreślają organizatorzy wystaw prac Nigeryjczyka, którzy postanowili w ramach akcji „Pomaganie ma znaczenie” zaprezentować jego twórczość szerszej publiczności. Rumska Stacja Kultura, ale i Gdynia oraz Warszawa, to w ostatnim czasie prawdziwy poligon doświadczalny dla Unyime Linusa Etuka.

We wtorek 27 lutego w rumskiej bibliotece odbył się wernisaż wystawy „Love & Humanity”. Przy tej okazji można było nie tylko przyrzeć się z bliska około 90 pracom, które były dostępne w Stacji Kultura do 2 marca, ale też poznać osobiście ich autora oraz wysłuchać jego historii, a ta jest wyjątkowo poruszająca, bo stoi za nią bezinteresowny gest.

Z Nigerii do Polski.

Wyjątkowa wystawa z pomocą w tle

Zaczęło się od pomocy

– *To, że mogę tutaj być z wami to dla mnie prawdziwe błogosławieństwo. To moja pierwsza wystawa, na której jestem obecny osobiście i na dodatek od razu w Polsce, poza granicami Nigerii. Jest to spełnienie moich marzeń jako artysty. Tytuł „Love&Humanity” oznacza tyle, że sam doświadczyłem wiele miłości i człowieczeństwa z waszej strony, dzięki której mogę być tutaj dzisiaj* – mówił podczas wernisażu w Stacji Kultura **Unyime Linus Etuk**, autor prac.

Artysta pochodzi z miasta Uyo, wspieranego przez społeczność parafii pw. św. Józefa i Judy Tadeusza. Przez lata z kościoła znajdującego się na rumskim Zagórze prosto do Afryki płynęły m.in. fundusze na budowę nowej szkoły, stypendia dla dzieci i młodzieży czy paczki. Przykład Etuka to jeszcze szersze spojrzenie na kwestię międzynarodowego wsparcia. Jego potencjał udało się dostrzec właśnie przy okazji misyjnej pomocy.

– *Wśród wysyłanych paczek były też takie adresowane bezpośrednio na niego. Sztalugi, farby olejne, plakatywne, pędzle i wszystko, czego malarz potrzebuje do realizowania swoich dzieł. Pięć lat temu Etuk przysłał około 80 prac, z czego większość zakupili podczas wystawy w klubie parafialnym nasi parafianie i goście. Nasz bohater istnieje więc w rumskiej rzeczywistości właśnie w postaci obrazów, które pojawiają się w naszych domach* – wyjaśniał ksiądz prałat Tadeusz Gut, proboszcz parafii pw. św. Józefa i Judy Tadeusza.



Unyime Linus Etuk (na środku) podczas wernisażu w Stacji Kultura

Dostrzegając, że mężczyzna ma artystyczny talent, zmotywowano go do intensywniejszej pracy nad kolejnymi obrazami. Na dziś ma już pokaźny zbiór prac, który swobodnie pozwala na organizowanie wystaw. Jedną z pierwszych, ale prawdopodobnie najważniejszą w jego karierze, nosi wspomniany tytuł „Love&Humanity” („Miłość i człowieczeństwo” – dop. red.) i składa się z blisko 90 obrazów.

Na jego obrazach najczęściej dostrzeżemy ludzi, często podczas prozaicznych, codziennych czynności, z naciskiem na emocje czy interakcję z drugim człowiekiem. To prawdziwa podróż pomiędzy członkami nigeryjskiego społeczeństwa, ich zwyczajami i zajęciami. Czasami artysta sięga też po bardziej nieoczywiste formy, zaskakując licznymi, wyrazistymi barwami i odważną wizją, portretuje też pejzaże.



Wernisaż wystawy „Love & Humanity” w Stacji Kultura, od lewej: ks. pralat Tadeusz Gut – proboszcz parafii pw. św. Józefa i Judy Tadeusza, Unyime Linus Etuk – autor prac, Teresa Hebel – miejska radna, Monika Kamińska i Ariel Kamiński – organizatorzy wystawy, Dariusz Rybacki – dyrektor MBP w Rumie

Od Rumi po Warszawę – na szerokie wody

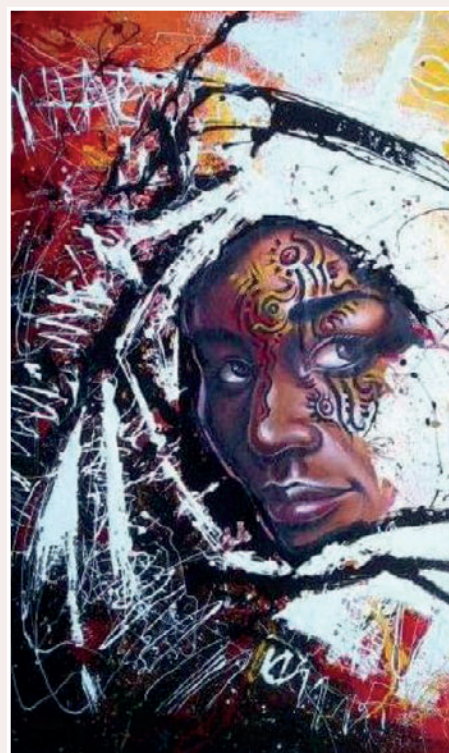
We wsparcie artystycznej kariery młodego Nigeryjczyka zaangażowali się lokalni społecznicy związani z akcją „Pomaganie ma znaczenie”. Mieszkańcy Rumi, Monika i Ariel Kamińscy, zajęli się organizacją całej podróży Unyime Linusa Etuka do Polski, gdzie w lutym i marcu twórca prezentował swoje prace podczas łącznie 4 wystaw.

– Dlaczego to zrobiliśmy? Bo możemy. Każdy może. To, co na pozór wydaje się nieistotne, jak błahe wydatki na ołówki czy farby, tak naprawdę w konsekwencji ma wielkie znaczenie i właśnie to chcemy przekazać podczas serii wystaw. Etuk stał się inspiracją w swoim mieście i w swoim kraju. Pokazał wytrwałość, która w połączeniu ze skromnym wsparciem czyni cuda.

– Ariel Kamiński,
organizator wystaw

– Jest to forma pokazania, że pomaganie ma znaczenie i czasami nawet najmniejsza forma wsparcia może zrobić wielkie rzeczy i zmienić rzeczywistość drugiego człowieka – dodaje Monika Kamińska.

W działania zaangażowały się m.in. miasta Rumia i Gdynia, gdyńskie Liceum Sztuk Plastycznych czy tamtejsza galeria ART39, a także lokalne media, instytucje kultury i inne podmioty, które poparły inicjatywę.



Przy okazji zakupów, wstęp do... teatru

Dzięki współpracy Miejskiego Domu Kultury w Rumi z Galerią Rumia na poziomie +1 centrum handlowego zagości działający przy jednostce Pomorski Teatr Nobilis. W jednym z boksów, po wykonaniu remontu, będzie się mieścić siedziba 8-osobowego zespołu artystycznego. W ten sposób powstanie miejsce otwartych i biletowanych wydarzeń: warsztatów, spotkań, pokazów, koncertów czy rodzinnych spektakli teatralnych.

– Jako placówka kulturalna silnie odczuwamy brak sali, która pozwoliłaby nam na organizację koncertów czy spektakli dla większej publiczności. Nowy zarząd Galerii Rumia skontaktował się z nami, wychodząc z inicjatywą przeznaczenia jednego z boksów na organizację takich wydarzeń. W efekcie spotkań i rozmów zawiązała się między nami nie porozumienia. W okresie ferii zimowych mieliśmy okazję zaprezentować na holu galerii spektakle dla dzieci, natomiast wiosną zaprosimy mieszkańców Rumi na premierę spektaklu do nowej, specjalnie przygotowanej, przestrzeni – mówi **Michał Gaj**, dyrektor rumskiego MDK-u.

Spektakl inauguracyjny w Galerii Rumia odbędzie się 12 kwietnia, a jesienią przygotowana zostanie pełna oferta kulturalna skierowana do widzów w każdym wieku. Już dziś wiadomo, że przed publicznością wykonywane będą między innymi spektakle: „Obóz”, „Fredro” czy „O Witce, co chciała być stółką”. Prezentowane będą także „Piosenki portowe”, „Ekomelodie” czy „Galeria Piosenki”. Zanim jednak aktorzy przejmą dotychczasową przestrzeń handlową, miejska jednostka kulturalna musi ją odpowiednio zaadaptować.

W wynajmowanym boksie pojawiają się między innymi: podesty sceniczne, kotary teatralne, nagłośnienie, oświetlenie oraz około 150 pojedynczych krzeseł. Oprócz tego zaplecze zostanie zagospodarowane na garderobę, pomieszczenie socjalne oraz magazyn, w którym będą przechowywane rekwizyty.

– W Galerii Rumia dbamy o aspekt lokalności, czyli budowanie relacji i kreowanie wartości dla tutejszej społeczności. Już wcześniej organizowaliśmy takie wydarzenia jak teatrzyki dla dzieci czy rajdy rowerowe. Cieszyły się one dużą popularnością i dlatego jesteśmy przekonani, że z równym entuzjazmem zostanie przyjęta nasza współpraca z Miejskim Domem Kultury. Widzimy, że zainteresowanie ofertą kulturalną w Rumi jest wysokie i cieszymy się, że dysponując odpowiednią przestrzenią, możemy wesprzeć takie działania – mówi **Iwona Gembiec**, managing director ze spółki IMV Polska, która zarządza Galerią Rumia. – Oferta Miejskiego Domu Kultury z pewnością zainteresuje naszych dotychczasowych klientów i będzie dla nich stanowiła dodatkową wartość. To ważny element, bo rola centrów handlowych się zmienia, a odbiorcy oczekują, że będą one nie tylko miejscem zakupów, ale także wartościowego spędzania wolnego czasu – dodaje.



Wejście do lokalu w Galerii Rumia, gdzie powstaje scena teatralna



Sekcja teatralna MDK-u, zwana Pomorskim Teatrem Nobilis, działa na terenie Rumi od 2015 roku, realizując spektakle teatralne dla dzieci i dorosłych. Grupa została utworzona z myślą o mieszkańcach miasta oraz ich dostępie do kultury wysokiej. Inicjatorką projektu jest ówczesna dyrektor MDK-u **Agnieszka Skawińska**, która początkowo tworzyła sekcję z amatorami, jednak gdy nawiązała współpracę z aktorem **Piotrem Lewickim**, zespół zaczął działać na poziomie zawodowym. Od 2019 roku do liderów grupy dołączyła **Ola Lis** odpowiadająca za kwestie menadżerskie. Sekcja teatralna zrealizowała już ponad 11 premier, angażując zawodowych aktorów, muzyków, reżyserów oraz realizatorów. Grupa tworzy również autorskie spektakle i adaptacje. W swojej ofercie posiada także koncerty dla dzieci i dorosłych, recitale oraz różnorodne warsztaty. Spektakle rumskiej sekcji teatralnej można oglądać także poza granicami miasta.

Kontakt

Rezerwacje biletów odbywają się pod adresem mailowym **teatr@mdk.rumia.pl** oraz pod numerem telefonu **693 528 449**.

Granice średniowiecznej Rumi

Wbrew pozorom średniowieczna Rumia (z wyłączeniem Zagórze i Szmelty) nie różniła się pod względem granic od tej dzisiejszej. Możemy to stwierdzić dzięki dokumentowi krzyżackiemu, datowanemu na XIV wiek, opisującemu dość dokładnie nasze okolice.

Wielki przywilej

31 października 1342 roku wielki mistrz zakonu krzyżackiego Ludolf König von Wattzau wydał tzw. wielki przywilej dla zakonu cystersów z Oliwy. Było to kilkustronicowe potwierdzenie praw, jakie rościli sobie zakonnicy m.in. do ziem położonych w różnych miejscach Pomorza Gdańskiego. W grupie tej znalazł się także obszar Rumi. Nasza miejscowość była własnością cysterską już w schyłku XII wieku, a po raz pierwszy wspomniano o niej w dokumencie z 1224 roku.

Przywilej Königa jest szczególnie interesujący z dwóch powodów: po raz pierwszy pada w nim nazwa „Zagórze”, otwierając tym samym dzieje drugiej najstarszej części współczesnego miasta, poza tym dość szczegółowo opisuje granice średniowiecznej Rumi, dzięki czemu możemy rozeznaczyć się w ówczesnej topografii naszych okolic.

W wolnym tłumaczeniu (oryginał jest napisany po łacinie) wspomniany opis zaświadcza, że granice Rumi wyznaczone są „od miejsca, gdzie zlewają się rzeki Reda i Rumia, dalej wzdłuż rzeki Rumi do miejsca, gdzie schodzą się dwie rzeki Cisowa i Rumia. Stąd prosto do wielkiego kamienia przy drodze publicznej, gdzie początek bierze strumyk Krępa. Od tegoż kamienia prosto do mostu blisko wsi Zagórze, dalej przez gościniec publiczny oznaczony drzewami w stronę Redy do dębu blisko strumyka Biała koło drogi publicznej i dalej wprost do miejsca, gdzie wymienione rzeki Reda i Rumia zlewają się”.

Średniowieczne granice Rumi

Pierwszym punktem orientacyjnym jest miejsce zlewania się rzek Reda i „Rumia” (1). Ta druga to dzisiejsza Zagórska Struga. Punkt ten ze względu na liczne przekształcenia terenów na północ i północny zachód od dzisiejszych granic miasta trudno precyzyjnie wskazać, choć znajdował się gdzieś na rozległych łąkach między dzisiejszym Kazimierzem a Mościami Błotami. Dalej kronikarz wskazuje miejsce złączenia się Zagórskiej Strugi i Cisowej, czyli dzisiejszej **Cisowskiej Strugi (2)** – dawniej była ona dopływem naszej Zagórzanki. Jej bieg również został zmieniony w ramach prac melioracyjnych. Miejsce wskazane przez źródło możemy jednak wytyczyć w okolicach jej dawnego ujścia, czyli w pobliżu dzisiejszej oczyszczalni ścieków, przy granicy Rumi i Dębogórze-Wybudowania.

Z tego miejsca jest już nieco łatwiej zrozumieć intencje piszącego. Kieruje nas on bowiem do „**wielkiego kamienia przy drodze publicznej, gdzie początek bierze strumyk Krępa (3)**”. Współcześnie kamienia próżno szukać, ale wiemy, że chodzi o tereny dawnego Krępcza, czyli okolice miejsca, w którym rumska ulica Sobieskiego zamienia się w gdyńską ulicę Morską. Południową granicę Rumi stanowi według kronikarza droga publiczna (dzisiejsza ulica Sobieskiego). Kolejnym punktem orientacyjnym jest istniejący po dziś dzień most w pobliżu Zagórze – a więc **mostek nad Zagórską Strugą tuż przy dzisiejszej Galerii Rumia (4)**.

Ostatnia wskazówka graniczna jest już mglista: **z mostu kieruje nas drogą publiczną w stronę Redy – do dębu przy rzece Biała (5)**. Po drzewie opisywanym

w średniowiecznym dokumencie nie ma już śladu, natomiast orientacyjny bieg Białej Rzeki jest nam znany. Dąb zaś stał przy drodze publicznej, więc przebiegająca w tym miejscu granica Redy i Rumi powinna z grubsza pokrywać się z tą dzisiejszą. Dalej znowu jesteśmy kierowani przez łąki między Rumią a Redą do **zlewiska rzeki Redy i Zagórskiej Strugi (1)**.



Historia zatoczyła koło

Jakie wnioski można wyciągnąć z łacińskiego opisu sprzed setek lat? Dość zaskakująco granice Rumi, oczywiście z wyłączeniem Zagórze i Szmelty, pokrywają się całkiem nieźle z tymi dzisiejszymi. Dokładne określenie punktów wymienionych przez kronikarza jest trudne ze względu na „spustoszenie”, jakie w biegach okolicznych rzek dokonały prowadzone przez wieki prace melioracyjne. Posiadane informacje pozwalają nam jednak określić orientacyjne miejsce zlewisk wymienianych w tzw. wielkim przywileju.

Dopiero na przestrzeni kolejnych wieków dawna cysterska Rumia podzieliła się na odrębne wsie i folwarki, aby w 1954 roku wrócić do swojego pierwotnego średniowiecznego kształtu – zwiększonego przy okazji o Zagórze i Szmeltę. Historia zatoczyła więc koło.

Historyczne ciekawostki na 800-lecie Rumi

W 2024 roku obchodzimy 800. rocznicę pierwszej historycznej wzmianki o Rumi. Znalazła się ona w dokumencie wydanym przez księcia pomorskiego Świętopełka II, który potwierdzał nadania ziemskie zakonowi cystersów z Oliwy. Z tej okazji w „Rumskich Nowinach” publikowane będą artykuły poświęcone lokalnej historii. Ich autorem jest Dariusz Rybacki, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi oraz społeczny pełnomocnik burmistrza Rumi ds. historii miasta.

Komunikaty Urzędu Miasta Rumi



Urząd Miasta Rumi przypomina, że mieszkańcy całego województwa pomorskiego, a zatem i Rumi, od 1 stycznia 2021 roku muszą przestrzegać zapisów ujętych w tzw. uchwale antysmogowej (uchwała Sejmiku Województwa Pomorskiego nr 309/XXIV/20 przyjęta 28 września 2020 roku).

Zapisy uchwały dotyczą instalacji grzewczych o mocy do 1 MW (w tym kotłów na paliwo stałe i kominków), wskazując m.in. rodzaje paliw dopuszczone do użytkowania, do których zalicza się:

- **biomasa stała o wilgotności poniżej 20%** (suche drewno),
- **paliwo gazowe** (gaz ziemny, gaz płynny LPG),
- **lekki olej opałowy,**
- **ogrzewanie elektryczne** (prąd),
- **ciepło z miejskiej sieci ciepłowniczej,**
- **odnawialne źródła energii** (np. pompa ciepła, panele fotowoltaiczne),
- **węgiel dobrej jakości** (sprzedawca węgla zobowiązany jest dołączyć do faktury lub rachunku kopię świadectwa jakości paliwa).

Zgodnie z uchwałą niedozwolone jest spalanie w domowych kotłach na paliwo stałe (kominkach, piecach, kozach itp.) takich paliw jak: muł węglowy, flotokoncentraty, węgiel brunatny oraz paliwo zawierające biomasę o wilgotności powyżej 20%.

Przypomnienie o wynikających z uchwały antysmogowej terminach obowiązkowej likwidacji kotłów na paliwo stałe:

- **do 31 sierpnia 2024 r.** konieczna jest wymiana kominków i innych miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń na takie, które spełniają wymogi ekoprojektu, a z których dalsze korzystanie jest możliwe tylko w określonych wypadkach;
- **od 1 września 2024 r.** obowiązuje zakaz eksploatacji kotłów niespełniających wymogów w zakresie standardów emisyjnych odpowiadających klasie 3. lub nieposiadających tabliczki znamionowej;
- **od 1 września 2026 r.** obowiązuje zakaz eksploatacji kotłów, które spełniają wymagania w zakresie standardów emisyjnych odpowiadających klasie 3. lub 4.;
- **od 1 lipca 2035 r.** obowiązuje zakaz eksploatacji kotłów, które spełniają wymagania w zakresie standardów emisyjnych odpowiadających klasie 5.

Likwidacja tzw. kopciuchów jest obowiązkowa. Można jej dokonać, korzystając z dofinansowań dostępnych poprzez:

- przystąpienie do programu „Czyste Powietrze”,
- przystąpienie do programu „Ciepłe Mieszkanie”,
- skorzystanie z dotacji gminnej, ulgi termomodernizacyjnej.

W przypadku pytań lub wątpliwości zachęcamy do kontaktu z Wydziałem Klimatu i Ochrony Powietrza Urzędu Miasta Rumi (ul. Starowiejska 17, budynek Poczty Polskiej – boczne wejście). Na miejscu zainteresowani mogą otrzymać wsparcie przy wnioskowaniu o dotację oraz przy jej rozliczeniu.

Wydział Klimatu i Ochrony Powietrza Urzędu Miasta Rumi czynny jest w:

- **poniedziałki w godz. 9.00-17.00;**
- **wtorki, środy i piątki w godz. 7.30-15.30 (czwartek jest dniem pracy wewnętrznej).**

Kontakt: tel. 58 679 65 05; mail: powietrze@rumia.eu.



Urząd Miasta Rumi zachęca właścicieli lokali mieszkalnych, które znajdują się w budynkach wielorodzinnych, do skorzystania z dofinansowania wymiany źródła ciepła. Dofinansowaniem objęta jest wymiana niesprawnych pieców lub kotłów zasilanych paliwem stałym na ogrzewanie niskoemisyjne:

- **podłączenie do węzła ciepłego** (miejska sieć ciepłownicza),
- **pompę ciepła,**
- **kocioł gazowy kondensacyjny,**
- **ogrzewanie elektryczne,**
- **instalację centralnego ogrzewania oraz instalację ciepłej wody użytkowej,**
- **wentylację mechaniczną z odzyskaniem ciepła,**
- **kocioł na pellet drzewny o podwyższonym standardzie** (dopuszczony zgodnie z uchwałą antysmogową).

Poziomy dofinansowania:

- **podstawowy:** do 30% poniesionych kosztów, nie więcej niż 16 500 zł;
- **podwyższony:** do 60% poniesionych kosztów, nie więcej niż 27 500 zł;
- **najwyższy:** do 90% poniesionych kosztów przedsięwzięcia, nie więcej niż 41 000 zł.

Mniej kontuzji, lepsze czucie piłki.

Rumia stawia na naturalne murawy

Naturalne, trawiaste murawy wracają do łask – coraz częściej poszukują ich kluby i stowarzyszenia sportowe. Mniejsze ryzyko urazów czy zupełnie inne odczucia z gry to kilka czynników, które zapewniają przewagę nad sztucznymi nawierzchniami. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rumi uzupełnił niedawno swoją infrastrukturę o kolejne zielone boisko. Dlaczego warto inwestować w takie obiekty?

Nowe boisko przy ulicy Starowiejskiej czeka na wiosnę, żeby przyjąć pierwsze trenujące grupy piłkarzy i piłkarek z rumskich klubów. Do tego czasu trawa zdąży się ukorzenić, a wykonawca zadba o jej pielęgnację. Szczegóły mają znaczenie, bo przy odpowiednim traktowaniu specjalna mieszanka sześciu traw będzie mogła wytrzymać większe obciążenie.

Obiekt, który w zeszłym roku rozszerzył bazę MOSiR-u, ma 75 metrów długości i 40 metrów szerokości, czyli tyle, żeby przede wszystkim pokryć treningowe potrzeby lokalnych organizacji – to m.in. młodzieżowe zespoły Orkanu, SL SALOS czy Rumia Ladies Academy, a piłka nożna to wciąż jeden z najpopularniejszych sportów wśród dzieci.



Trawiasta nawierzchnia nowego boiska treningowego przy ul. Starowiejskiej

Naturalne, ale odporne na pogodę

Postawienie na kolejną naturalną nawierzchnię daje więcej możliwości, gdy pogoda nie sprzyja. Kiedy część piłkarskich muraw w innych miastach zalewa woda, w Rumi piaszczyste, chłonne podłoże znajdujące się obok MOSiR-u sprawia, że boiska mogą być wykorzystywane nawet bezpośrednio po ulewach.

— Grunt pod naszymi boiskami charakteryzuje się tym, że po obfitych opadach deszczu pozwala na odprowadzenie wody w krótkim czasie. Z drugiej strony: w czasie upałów konieczne jest intensywne nawadnianie murawy – wyjaśnia **Marcin Sawicki** z rumskiego MOSiR-u.

Na ten problem też udało się znaleźć naturalne rozwiązanie. Teren daje możliwość budowy studni. MOSiR rozpoczął już przygotowania do tej inwestycji, żeby w przyszłości ułatwić bieżące utrzymanie trawiastej nawierzchni – nie tylko na nowo wybudowanym obiekcie, ale i starszej, odrobinę większej murawie przy tej samej ulicy.

— Na terenie pomiędzy boiskami planujemy wykonać studnię głębinową do nawadniania podziemnego. Będzie ono sterowane elektronicznie i pozwoli efektywniej nawadniać oba boiska już po zachodzie słońca. Taka studnia i nawadnianie działają praktycznie bez angażowania zasobów ludzkich – podkreśla Marcin Sawicki.

Nie tylko w deszczowej porze i letniej suszy, ale i po zmroku – nowy rumski plac gry już teraz oświetlają halogenowe lampy, które w przyszłości mają być zastąpione jeszcze bardziej wydajnym oświetleniem led. Dzięki temu treningi będzie można prowadzić o różnych porach roku i w godzinach popołudniowych.

Mniej kontuzji, więcej precyzji

Z obecności trawiastych boisk w Rumi cieszą się przede wszystkim ci, którzy z nich korzystają. W piłkarskim (ale nie tylko) środowisku od lat powtarza się opinia o złym wpływie sztucznych muraw na zdrowie zawodników.

— Jako były piłkarz trenujący przez wiele lat w Arce Gdynia większość czasu spędzałem na treningach na nawierzchniach sztucznych i zaobserwowałem, że u wielu zawodników w różnym wieku można było zauważyć konsekwencje w postaci częstych urazów. Trawa jest naturalną nawierzchnią do tego, żeby się rozwijać i minimalizować ryzyko kontuzji, zresztą wszystkie kluby na zawodowym poziomie też rozgrywają swoje mecze na takiej nawierzchni. Jeśli chodzi o Rumie, to jesteśmy miejscem, gdzie boiska naturalnych jest naprawdę dużo. Dzięki temu możemy jako SL SALOS Rumia wplatać w nasz mikrocykl treningowy zajęcia na trawie, żeby później rywalizować z najlepszymi i nie obawiać się urazów. Niezależnie od warunków atmosferycznych, dzięki profesjonalnemu podejściu pracowników MOSiR-u, boiska są zawsze świetnie przygotowane i spełniają wszystkie wymagania – przyznaje **Krzysztof Żołnierewicz**, wiceprezes SL SALOS Rumia – jednego z klubów korzystających z obiektów MOSiR-u.



Młodzi piłkarze SL SALOS na murawie stadionu piłkarskiego w Rumi

Przypomnijmy, że boiskowa baza rumskiego MOSiR-u to obecnie dwa obiekty treningowe z naturalną murawą przy ul. Starowiejskiej, pełnowymiarowa płyta trawiasta na stadionie miejskim przy ul. Mickiewicza oraz spełniające wymogi rozgrywek juniorskich i niższych klas rozgrywkowych boisko przy ul. Gdyńskiej. Oprócz tego kluby piłkarskie i amatorzy mogą też korzystać ze sztucznej murawy przy ul. Bukowej, a także orlika przy ul. Świętopółka.

Rumia często jest stawiana na tle innych miast jako dobry przykład rozbudowanej bazy sportowej, ale pomimo tego – i pokaźnej bazy piłkarskiej – rumskie boiska wciąż nie są w stanie w pełni pokryć zapotrzebowania. Lokalne kluby i organizacje regularnie zgłaszają chęci treningów na miejskich obiektach, choć nie wystarcza miejsca dla wszystkich. Miasto w najbliższym czasie będzie starało się o wybudowanie kolejnych boisk, żeby sprostać wymaganiom sportowców.

Kalendarz wydarzeń

Wydarzenia kilkudniowe:

- 6.03-31.03 **Wystawa malarstwa Ryszarda Gralińskiego.** Biblioteka Janowo, ul. Pomorska 11
- 1.03-31.03 **Wystawa fotografii Leszka Żurka „U Skierki”.** Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11

Wydarzenia jednodniowe:

- 2.03
(sobota) **godz. 9:30-20:00**
Mistrzostwa Polski w Kombinacji Tańców – XIII OTTS o Puchar Burmistrza Rumi. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 10.00-12.00
Puchar Rumi w Biegu na Orientację – III runda. Boisko Janowo, ul. Gdyńska
godz. 15:00-17:00
Mecz piłki nożnej: V liga MKS Orkan Rumia – Błyskawica Reda Rekowo. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 43
- 3.03
(niedziela) **godz. 9:30-20:00**
Mistrzostwa Polski w Kombinacji Tańców – XIII OTTS o Puchar Burmistrza Rumi. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 12:05-12:20
Bieg Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym. Trasa: rondo im. rotmistrza Witolda Pileckiego – Częstochowska. Obowiązują zapisy.
- 5.03
(wtorek) **godz. 9:00-11:00**
Mistrzostwa Rumi w Koszykówce Dziewcząt (dzieci). Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 11:00-13:00
Mistrzostwa Rumi w Koszykówce Chłopców (dzieci). Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 15:00
Wielkie wtorki, czyli heklowanie w bibliotece. Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
godz. 18:00
Warsztaty „Ciało świadome”. Warsztaty z elementami muzyko- i choreoterapii.
MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19. Zapisy: zapisy@mdk.rumia.pl. Koszt 40 zł
- 6.03
(środa) **godz. 9:00-13:00**
Mistrzostwa Rumi Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej Dziewcząt. Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Stoczniewców 6
godz. 18:00
Wernisaż Malarstwa Ryszarda Gralińskiego. Biblioteka Janowo, ul. Pomorska 11
godz. 9:00-13:00
Mistrzostwa Rumi Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej Chłopców. Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Stoczniewców 6
godz. 17:00
Bajkopotkanie. Znane głosy czytają dzieciom. MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19
- 7.03
(czwartek) **godz. 18:00**
Spotkanie z Radosławem Sikorą „Husaria – najsłynniejsza polska jazda”. Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2
- 8.03
(piątek) **godz. 17:00**
Dzień Kobiet w Stacji Kultura. Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2
- 9.03
(sobota) **godz. 12:00-16:00**
Warsztaty kreatywne. Port Rumia Centrum Handlowe Auchan
godz. 16:00-17:30
IV Uroczysty Koncert z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49. Bilety do nabycia w sekretariacie MDK-u Rumia (ul. Mickiewicza 19). Wstęp: 25/30 zł
- 10.03
(niedziela) **godz. 11:00-13:00**
Mecz piłki nożnej: junior B2 MKS Orkan Rumia – AP Dąbrowa Gdynia. Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa
godz. 16:00-17:45
Kabaret Skeczów Męczących. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49 (wydarzenie biletowane)
- 12.03
(wtorek) **godz. 9:00-14:00**
XVI Halowe Mistrzostwa Rumi Dzieci i Młodzieży w Drużynowej LA Dziewcząt i Chłopców. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 15:00
Wielkie wtorki, czyli heklowanie w bibliotece. Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
godz. 18:30
Koncert relaksacyjny – misy i gongi tybetańskie. MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19. Zapisy telefoniczne: 722 303 520. Koszt 50 zł

MARZEC 2024



- 14.03 (czwartek)** **godz. 9:00–14:00**
XVI Halowe Mistrzostwa Rumi Dzieci i Młodzieży w Drużynowej LA Dziewcząt i Chłopców. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 15:00
Werniase wtorki, czyli heklowanie w bibliotece. Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
godz. 18:30
Koncert relaksacyjny – misy i gongi tybetańskie. MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19. Zapisy telefoniczne: 722 303 520. Koszt 50 zł
-
- 16.03 (sobota)** **godz. 9:00–13:00**
Mistrzostwa Rumi Młodzieży Szkolnej w Koszykówce Chłopców. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 16:30
Wystawa pokonkursowa „Hej Kaszuby, jak wy cudne”. MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19
godz. 18:30
Koncert Ilony Damięckiej. Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2
-
- 17.03 (niedziela)** **godz. 9:00–14:00**
V Memoriał im. Kazimierza Bielickiego w Halowej Piłce Nożnej Klas I–III. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 15:00–16:30
Mecz piłki nożnej: junior D2 SL SALOS Rumia – Błękitni Wejherowo. Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa
-
- godz. 12:00–13:30**
Mecz piłki nożnej: junior D1 SL SALOS Rumia – Profan Gościcino. Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa
godz. 15:00–17:00
Światowy Dzień Tenisa. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
-
- 19.03 (wtorek)** **godz. 10:00–14:00**
Mistrzostwa Rumi Dzieci i Młodzieży Szkolnej w Drużynowych Biegach Przelajowych Dziewcząt i Chłopców.
Pomnik przy ul. Chelmińskiej
godz. 12:00
Bezpłatne badanie wzroku. Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2. Zapisy telefoniczne: 533 366 565
godz. 15:00
Werniase wtorki, czyli heklowanie w bibliotece. Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
godz. 18:00
Dzień Jedności Kaszubów. Występ kabaretu Pùrtcë. MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19
-
- 21.03 (czwartek)** **godz. 18:00**
Wernisaż wystawy Zofii Orczyńskiej. MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19
-
- 22.03 (piątek)** **godz. 17:00–19:00**
Młodzi! Teraz Wy! Spotkanie z Anną Mróz dla młodzieży w wieku 12–17 lat. MDK w Rumie, ul. Mickiewicza 19
-
- 23.03 (sobota)** **godz. 11:00–12:30**
Mecz piłki nożnej: junior D1 MKS Orkan Rumia – Gryf Wejherowo. Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa
godz. 14:00–16:00
Mecz piłki nożnej: A klasa OKS Janowo Rumia – Sztorm Kosakowo. Boisko MOSiR-u, ul. Gdyńska
godz. 14:00–16:00
Mecz rugby: I liga Rugby Club Arka Rumia – Sparta Jarocin. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 43
-
- 24.03 (niedziela)** **godz. 11:00–12:30**
Mecz piłki nożnej: junior D2 SL SALOS Rumia – Klif Chłapowo. Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa
godz. 16:00–18:30
Strongman Cup Rumia 2024. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
-
- 26.03 (wtorek)** **godz. 9:00–14:00**
Mistrzostwa Powiatu Wejherowskiego w Piłce Siatkowej Dziewcząt (dzieci). Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 15:00
Werniase wtorki, czyli heklowanie w bibliotece. Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
godz. 17:00
Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2
-
- 27.03 (środa)** **godz. 16:30–18:30**
Mecz piłki nożnej: V liga MKS Orkan Rumia – Portowiec Gdańsk. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 43
-
- 28.03 (czwartek)** **godz. 9:00–14:00**
Mistrzostwa Powiatu Wejherowskiego w Piłce Siatkowej Chłopców (dzieci). Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49



Nie żyje Elżbieta Rogala-Kończak, burmistrz Rumi w latach 2002-2014

W wieku 71 lat zmarła Elżbieta Rogala-Kończak, która w latach 2002-2014 pełniła funkcję burmistrza Rumi.

Urodziła się w Gdańsku. Z wykształcenia była magistrem inżynierem elektroniki, ukończyła także studia podyplomowe z zakresu zarządzania kadrami oraz studium dotyczące kierowania projektami europejskimi. Zawodowo była związana m.in. z wałbrzyskimi Zakładami Radiowymi Doria, Politechniką Gdańską czy Bankowym Funduszem Leasingowym S.A. w Gdyni.

Od 1983 roku Elżbieta Rogala-Kończak mieszkała w Rumi. Przez wiele lat działała w samorządzie na szczelbu Rady Miejskiej Rumi i Rady Powiatu Wejherowskiego, by w końcu zasiąść w fotelu burmistrza Rumi. Prywatnie żona, matka i babcia.

Wyrazy współczucia rodzinie zmarłej składa burmistrz Michał Pasieczny wraz z zastępcami i współpracownikami.



WAŻNE NUMERY

Urząd Miasta Rumi **58 679-65-00**
Wojewódzkie Centrum Powiadomiania Ratunkowego **112**
Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2
Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**
Straż Pożarna **112** | Pogotowie Ratunkowe **112** | Policja **112**
Komisariat Policji w Rumi **47 742-99-22**
Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**
Pogotowie Ciepłownicze **993**
Pogotowie Gazowe **992** | **58 679-96-00**
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994** | **58 668-73-11**
Pogotowie Energetyczne **991** | **801-404-404**
Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**
Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o. w Rumi **58 671-03-96**

NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia **58 727-24-01** | **58 727-24-02**
NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia **58 671-72-10**
NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia **58 671-98-25**
NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia **58 771-25-07**
Laboratorium „Medi-Lab” S.C. ul. Starowiejska 9/1, Rumia **58 671-11-23**
NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia **58 727-24-40**
Centrum Medyczne IMED ul. Katowicka 14, Rumia **58 727-21-72**
NZOZ Salubre ul. Gdańska 17A, Rumia **58 771-47-40**
NZOP „DOM-MED” ul. Sobieskiego 10A, Rumia **58 679-56-86**
Nocna i świąteczna opieka medyczna, NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia (pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24 h) **58 727-29-50**
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna **58 672-74-23**
Szpital Specjalistyczny Wejherowo **58 572-72-00**
Koordynator Ratowniczych Działań Med. **58 301-73-44** | **601-408-183**
Apteka Całodobowa EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia **58 670-48-48**

Dyżurny Komisariatu Policji w Rumi (stanowisko kierowania całą jednostką) – **47 742-99-22**

Sekretariat komendanta (informacje dotyczące prowadzonych postępowań) – **47 742-99-03**

W przypadku pilnej potrzeby wezwania interwencji należy dzwonić na numer alarmowy – **112**

PUNKT KONSULTACYJNY

Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie
58 736-10-93, ul. Młyńska 8, Rumia

Dyżury specjalistów: terapeuty ds. uzależnień, psychotraumatologa, psychologa, psychologa dziecięcego, prawnika, radcy prawnego (konsultacje są bezpłatne)

Godziny funkcjonowania: poniedziałek, środa, czwartek, piątek w godz. 7:30-15:30; wtorek w godz. 7:30-18:00